

P.6

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP  
STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

1/2014

**ANNA PŁUSA:** Sieci współpracy i samokształcenia jako nowa forma doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy

**MAGDALENA BUDZYŃSKA:** „Książka na wynos” – o strukturze portalu iCzytam

**MARIOLA TALEWICZ:** Koziółki rozdane. 20. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego już za nami



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

## PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2014 roku to **192 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 53 49,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

**Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:**

- 2-6 egzemplarzy – **20%**,
- 7-9 egz. – **25%**,
- 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz).

Numery archiwalne (do 2010 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe).

### WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „PORADNIKU BIBLIOTEKARZA”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Poradniku Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1.5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP ([wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: [jehruscinska@gmail.com](mailto:jehruscinska@gmail.com). Tekst i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
  - datę i miejsce urodzenia,
  - imiona ojca i matki,
  - adres domowy,
  - telefon kontaktowy, e-mail,
  - PESEL,
  - NIP,
  - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
  - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Poradnika Bibliotekarza”.



**ZAPRASZAMY DO LEKTURY ELEKTRONICZNYCH DODATKÓW DO PORADNIKA BIBLIOTEKARZA**

**dodatki są dostępne bezpłatnie na stronie:**

**[WWW.PORADNIKIBIBLIOTEKARZA.PL](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 1 (766), 2014

## W NUMERZE:

### *Strona redakcyjna*

2 Artykuły z rekomendacją redakcji

### **PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**

**Anna Plusa**

4 Sieci współpracy i samokształcenia jako nowa forma doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy

**Dorota Pietrzkwicz**

8 Wielka księga starych rzemiosł ②

**Magdalena Budzyńska**

13 „Książka na wynos” – o strukturze portalu iCzytam

**Martyna Figiel**

15 Muzeum Polskie w Ameryce – czyli Polska w Chicago

### **RELACJE**

**Sylwia Kielek,**

**Małgorzata Woźniak**

19 „Kilka słów” na temat XXII Targów Książki Historycznej

### **KSIĄŻKA**

**Bogdan Klukowski**

20 Pożytki z biednego Gutenberga

22 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

### **BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**

**Mariola Talewicz**

23 Koziolki rozdane. 20. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego już za nami

**Mira Olszak**

26 Święto bibliotekarzy szkolnych w Koninie

**Gabriela Ferdyn**

27 Kto Ty jesteś? Polak mały. Cykl spotkań w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tychach Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży

**Andrzej Grupa**

28 Do literatury przez sztukę. Malarskie prace młodych artystów w Bibliotece Publicznej w Świebodzinie

**Jadwiga Kusior**

30 Bajkowy świat na kiju

### *Nowe obiekty biblioteczne*

**Natalia Pionke**

31 Biblioteka wiejska na miarę XXI wieku

### **FELIETONY**

*Zapiski z Prowincji*

33 O zaufaniu (*Stefan Kubów*)

*Z Ławotów*

35 Pisać maile jak Proust listy (*Emeryk*)

### **Z WARSZTATU METODYKA**

**Grażyna Bilska**

36 Organizacja i obsługa punktu bibliotecznego

### *Materialy metodyczne*

**Hanna Diduszko**

41 Zachęta do czytania (delikatnie o trudnej sytuacji). Lekcja biblioteczna dla klas III-IV szkoły podstawowej

**Alina Grabna**

43 Czy książki nadal interesują młodzież!? – czyli „Historia książki od starożytności do współczesności”



## ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

**▲ Sieci współpracy i samokształcenia jako nowa forma doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy str. 4**

W obecnych czasach potrzeba ciągłego kształcenia się i doksztalcenia nie budzi już zdziwienia. Bycie konkurencyjnym na rynku pracy oznacza nieustanne podnoszenie swoich kwalifikacji. Uczenie się jest również wpisane w rozwój zawodowy nauczycieli i bibliotekarzy. Anna Płusa omawia sieci współpracy i samokształcenia, które mogą ułatwić wymianę doświadczeń, analizę „dobrych praktyk”, poszerzenie kompetencji i tworzenie nowych rozwiązań.

Autorka podeszła do problemu bardzo praktycznie. Omówiła: rodzaje sieci, spotkania członków, zadania koordynatora, formy i metody pracy. Poszukała analogii pomiędzy ideą pracy w sieci współpracy i samokształcenia a projektem rozwojowym (tu i tu można wyróżnić np. etapy: diagnoza, formułowanie celów, planowanie działań, ocena, podsumowanie). Warto zapoznać się z nowym sposobem podnoszenia kwalifikacji.

**▲ Wielka księga starych rzemiosł str. 8**

Kontynuujemy powtórkę z historii książki polskiej. Dorota Pietrzekiewicz tym razem przedstawia dzieło zapisane ręką krakowskiego mieszczanina, notariusza miejskiego Baltazara Behema. Przybliżyła biografię kaligrafa, zawartość dzieła i jego losy. Do artykułu dołączono liczne ilustracje, które powodują, że *Kodeks Baltazara Behema* jest dla nas jeszcze bliższy.

**▲ Koziołki rozdane. 20. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego już za nami str. 23**

Jeszcze w zeszłym roku (17 października 2013 r.) wręczono Statuetkę Koziołka Matołka i Super Koziołka. Mariola Talewicz z Biblioteki Galeria Książki w Oświęcimiu (gdzie odbyło się wręczenie nagród) przypomina krótko istotę Nagrody, działania, które podjęto wokół literatury w bibliotece i oczywiście przedstawiła nagrodzone osoby. Tych, którzy jeszcze nie wiedzą, kto odebrał Nagrodę im. Kornela Makuszyńskiego, a komu przyznano nagrodę specjalną w 2013 r., zachęcamy do zapoznania się z artykułem.

**▲ Biblioteka wiejska na miarę XXI wieku str. 31**

Tym razem zaprosiła nas w swoje progi Biblioteka Publiczna Gminy Świeszyno, która doczekała się generalnego remontu.

**Ponadto w numerze:**

informacje o portalu iCzytam, krótkie omówienie zbiorów Muzeum Polskiego w Ameryce, dowiadujemy się jakie mamy pożytki z Gutenberga, jak Publiczna Biblioteka Pedagogiczna CDN obchodziła Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych, a Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży włączyła się w obchody Narodowego Święta Niepodległości. Oprócz tego: zaglądamy do „Mojej Galerii” w Bibliotece Publicznej w Świebodzinie, podziwiamy kukielki w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Tarnowskiej, informujemy jak zorganizować punkt biblioteczny, poprowadzić ciekawe zajęcia z książką Beaty Wróbel *Motyl w podróży* i zrealizować projekt dotyczący historii książki. Nie wolno zapomnieć również o felietonach. Mitej lektury.

Redakcja

## ARCHIWUM MARYLI RODOWICZ W BIBLIOTECE NARODOWEJ

W środę 18 grudnia 2013 r. o godz. 11.00 w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich 3/5 w Warszawie miało miejsce uroczyste podpisanie umowy oraz przekazanie Archiwum Maryli Rodowicz do Biblioteki Narodowej. Uroczystości towarzyszyła konferencja prasowa z udziałem Maryli Rodowicz, ministra Bogdana Zdrojewskiego i dyrektora BN Tomasza Makowskiego. Odbył się również specjalny, jednorazowy pokaz najciekawszych obiektów z archiwum Artystki. Maryla Rodowicz przekazała Bibliotece Narodowej prywatne archiwum zawierające liczne rękopisy i maszynopisy tekstów wykonywanych przez nią piosenek, w tym Agnieszki Osieckiej: „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”, „Niech żyje bal”, „Nie ma, jak pompa!”. Uwagę zwraca rękopis wydanej w 1992 r. książki wspomnieniowej *Niech żyje bal*. Karierę Artystki dokumentują scenariusze koncertów z odręcznymi notatkami, wycinki prasowe, płyty, afisze, listy od fanów, a także oficjalne pisma z gratulacjami i podziękowaniami. Archiwum uzupełniają dokumenty osobiste: paszporty i legitymacje oraz fotografie, rysunki i portrety przedstawiające Marylę Rodowicz. Szczególnie interesująca jest prywatna korespondencja Artystki, m.in. z Agnieszką Osiecką.



## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Rada Redakcyjna:** Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zajac.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: [dgrab0@wp.pl](mailto:dgrab0@wp.pl)

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 825-54-25; e-mail: [finanse@sbp.pl](mailto:finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

**Współpracują z redakcją:** Agata Arkabus, Grażyna Biłska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Słwińska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Małgorzata Woźniak



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI

e-mail: [wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl), [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2750 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

## Sieci współpracy i samokształcenia jako nowa forma doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych nakłada na nie obowiązek organizowania i prowadzenia wspomaganie szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej. Mają również wspierać organizację bibliotek szkolnych i ich zarządzanie. Wspomaganie to ma polegać m.in. na organizowaniu i prowadzeniu sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli, którzy w zorganizowany sposób współpracują ze sobą w celu doskonalenia pracy, w szczególności przez wymianę doświadczeń. Wszystkie inicjatywy tworzenia sieci środowiska bibliotekarskiego wychodzą naprzeciw wymaganiom ministerialnym.

Sieć współpracy i samokształcenia to międzyuczelniany zespół nauczycieli lub dyrektorów współpracujących ze sobą w ramach wybranego zagadnienia. Celem funkcjonowania sieci jest wymiana doświadczeń, analiza „dobrych praktyk”, poszerzanie kompetencji, tworzenie nowych rozwiązań, zarówno za pośrednictwem internetowej platformy traktowanej jako forum wymiany doświadczeń, jak i spotkań osobistych. Uczestnicy korzystają z własnych doświadczeń, ale mogą również korzystać z pomocy zewnętrznych ekspertów. Pracą sieci współpracy i samokształcenia kieruje jej **koordynator**.

### Sieciowanie = networking

Sieciowanie to nawiązywanie i podtrzymywanie relacji z innymi w celu pozyskiwania informacji oraz wzajemnego wspierania się.

Jest to proces wymiany informacji, doświadczeń, zasobów i wzajemnego poparcia dzięki sieci wzajemnych kontaktów. Sieciowanie swoje źródło ma w **networkingu**, który obecnie – wykraczając poza obszar edukacyjny – ma zasięg o wiele szerszy. Szkoła wykorzystując potencjał networkingu zyskuje wiele cennych, nowych możliwości. Należy do nich bezkosztowa wymiana doświadczeń, udział w doskonaleniu odbywającym się kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt kilometrów od szkoły oraz zachowanie ciągłości i systematyczności doskonalenia się kadry.

### Rodzaje sieci

Sieci współpracy i samokształcenia mogą mieć charakter **interdyscyplinarny** lub **przedmiotowy**. Sieci o charakterze interdyscyplinarnym skupiają nauczycieli zainteresowanych określonym zagadnieniem (np. biblioterapia w edukacji małego dziecka). Sieci przedmiotowe to sieci przeznaczone dla nauczycieli określonego przedmiotu (np. sieć nauczycieli bibliotekarzy).

W pracach jednej sieci uczestniczy 20-25 nauczycieli z 10-20 szkół. **Rekomendowaną przez Ośrodek Rozwoju Edukacji liczbą uczestników jest 25**. Dookreślenie tej liczby ma pozwolić na wzajemne poznanie się w ciągu rocznej współpracy, a jednocześnie umożliwić dokładne i rzetelne omówienie różnorodnych doświadczeń i „dobrych praktyk”.

### Spotkania członków sieci

Praca w ramach sieci obejmuje regularne **spotkania osobiste** oraz działania realizowane za pośrednictwem **platformy internetowej**.



towej „Doskonalenie w sieci” (www.doskonaleniemiesci.pl). Spotkania osobiste można podzielić na spotkanie organizacyjne, robocze oraz podsumowujące.

Celem **spotkania organizacyjnego** jest: integracja uczestników sieci, rozpoznanie potrzeb i zasobów, ustalenie celów, harmonogramu pracy i działań na platformie. **Spotkania robocze** wnoszą do pracy sieci: dzielenie się doświadczeniami, narzędziami, dobrymi praktykami, pomoc ekspertów i nowe, edukacyjne rozwiązania. Podsumowaniu i omówieniu pracy sieci służy ostatnie ze spotkań – **podsumowujące**, podczas którego poza ewaluacją pracy uczestnicy planują promocję i sposób udostępniania wypracowanych rozwiązań.

Pomiędzy spotkaniami członkowie sieci kontaktują się ze sobą za pośrednictwem **platformy cyfrowej**. Praca w wirtualnej przestrzeni może przybierać formę dyskusji, wymiany informacji i spostrzeżeń dotyczących tematyki sieci. Uczestnicy mogą tam publikować efekty swojej pracy (np. wypracowane narzędzia, scenariusze lekcji) oraz dzielić się zasobami użytecznymi dla uczestników sieci (np. zamieszczanie dokumentów, filmów, prezentacji, zdjęć). W ramach platformy można również organizować szkolenia e-learningowe oraz wideokonferencje.

Zarówno jedna, jak i druga forma współpracy ma swoje wady i zalety. Spotkania bezpośrednie są źródłem grupowej inspiracji, sprzyjają integracji i ćwiczeniu umiejętności wymagających bezpośredniego kontaktu. Stwarzają dobre warunki do pozyskiwania grupowego zaangażowania oraz rozpoczęcia wspólnych inicjatyw. Jednocześnie jako jednorazowe doświadczenie nie gwarantują trwałości i ugruntowania zdobytej wiedzy. Minusem tej formy pracy jest również ograniczony czas, który poza tym nie zawsze będzie odpowiedni dla wszystkich uczestników.

Współpraca na platformie cyfrowej niesie ze sobą doskonale warunki dla kontynuowania pracy grupowej dzięki umożliwieniu publikowania jej wyników, a także monitorowania

uzgodnionych wcześniej wspólnych działań. Przestrzeń wirtualna posiada mniejsze ograniczenia czasowe. Sprzyja trwałości przechowania informacji, do których można wracać wielokrotnie. Daje szerokie możliwości pogłębiania wybranych aspektów problemowych przez osoby szczególnie nimi zainteresowane. Jedynym problemem pracy w sieci internetowej wydaje się być zmotywowanie uczestników do tej formy pracy – zupełnie dla części z nich – nowatorskiej.

## Zadania koordynatora sieci

Zadania koordynatora sieci współpracy i samokształcenia można podzielić na dwie grupy. Są to działania dotyczące **zarządzania pracą sieci** oraz zadania związane z **planowaniem i prowadzeniem wydarzeń edukacyjnych**. Koordynator jako zarządca zobowiązany jest do planowania działań sieci oraz ich organizowania. Do niego należy również zadanie motywowania członków sieci do pracy oraz nadzór nad realizacją przyjętych celów. Jako zarządzający pracą sieci sporządza także roczne sprawozdania z pracy, a ponadto odpowiedzialny jest za promocję jej działań.

Planowanie i prowadzenie działań edukacyjnych sprowadza się przede wszystkim do przygotowywania i prowadzenia wybranych spotkań oraz wyboru i zapraszania innych prowadzących spotkania (metodyków i ekspertów z określonych dziedzin). Jeśli chodzi o działania na platformie internetowej koordynator m.in. moderuje fora dyskusyjne czy zamieszcza w sieci materiały samokształceniowe.

Należy zaznaczyć, że koordynator jedynie organizuje i monitoruje pracę każdej sieci współpracy i samokształcenia. Nie jest on ekspertem w każdej dziedzinie ani też przełożonym uczestników.

## Formy i metody pracy sieci

Formy pracy wspierające **samodzielną aktywność uczestników** oraz zakładające **zatrudnienie zewnętrznych ekspertów** to

dwie podstawowe formy wykorzystywane w ramach spotkań członków sieci.

Do pierwszej grupy zaliczamy przede wszystkim:

- **Forum wymiany doświadczeń i dobrych praktyk** – rozbudowana prezentacja „dobrych praktyk” przez wybranych uczestników, wymiana „dobrych praktyk” w małych grupach i prezentacja podsumowania na forum, sesja plakatowa, dyskusja grupowa.

- **Zespołowe wypracowanie rozwiązań** – zdefiniowanie problemu, pogłębienie rozumienia i ewentualne przeformułowanie problemu, generowanie rozwiązań oraz ich analiza, planowanie wdrożenia.

- **„Action learning”** – „uczenie poprzez działanie”, skupienie się na konkretnym, autentycznym przykładzie pochodzącym z praktyki zawodowej, forma pracy wykorzystująca zadawanie pytań, pogłębioną refleksję i dialog.

- **Organizacja lekcji pokazowych** – symulacja, obserwacja sytuacji rzeczywistej.

Do drugiej grupy należą:

- **Wykład** – mocne strony: efektywność przekazu, uczenie dużych grup, przewidywalność i kontrolowanie czasu; ograniczenia: bierny charakter, umiarkowana atrakcyjność, niemożność ćwiczenia umiejętności.

- **Szkolenie** – mocne strony: całościowy rozwój kompetencji, aktywizujący charakter, atrakcyjność i integracja; ograniczenia: względnie ogólny charakter, ograniczone wsparcie we wdrożeniu, jednorazowość.

- **Doradztwo grupowe** – mocne strony: koncentracja na konkretnych problemach, sprawdzone rozwiązania, wsparcie ze strony autorytetu; ograniczenia: trudność w znalezieniu „wspólnego mianownika”, opór wobec „gotowców”, rywalizacja z autorytetem.

## Sieć współpracy i samokształcenia jako projekt rozwojowy

Idea pracy w sieci współpracy i samokształcenia często porównywana jest do realizacji **projektu rozwojowego**. Podobnie jak w projekcie pracę w sieci rozpoczynamy od diagnozy potrzeb rozwojowych – prowadzonej

w kontekście danego tematu. Bierzymy pod uwagę potrzeby uczestników i reprezentowanych przez nich szkół. Następnie przygotowujemy roczny plan pracy sieci – rozpoczynamy od wyznaczenia konkretnych, odpowiadających na potrzeby celów rozwojowych. Następnie przystępujemy do realizacji planu pracy sieci – organizujemy trzy do pięciu spotkań osobistych oraz współpracę uczestników za pośrednictwem platformy internetowej. Na koniec podobnie jak w projekcie edukacyjnym następuje podsumowanie i ocena pracy. Przygotowujemy podsumowanie zrealizowanych działań oraz ich ewaluację w kontekście wyznaczonych celów. Opracowujemy roczne sprawozdanie z pracy sieci zawierające wnioski dotyczące kolejnych edycji.

## Diagnoza potrzeb rozwojowych

Przed przystąpieniem do pracy sieci należy przeprowadzić diagnozę potrzeb rozwojowych jej potencjalnych uczestników. Można ją wykonać za pomocą **ankiety** opracowanej w oparciu o ogólnodostępną stronę internetową [www.mojeankiety.pl](http://www.mojeankiety.pl). Serwis *Moje-Ankiety.pl* umożliwi prowadzenie badań ankietowych online. Pozwala na tworzenie ankiet, zarządzanie nimi oraz analizę ich wyników. Wszystkie usługi serwisu, niezbędne do przeprowadzenia badania ankietowego są bezpłatne.

W kwestionariuszu, który ma służyć do badania potrzeb rozwojowych nauczycieli można wykorzystać pytania jednokrotnego i wielokrotnego wyboru. Można pozostawić respondentom możliwość dodawania komentarza. Elektroniczny formularz ankiety najlepiej rozesłać za pośrednictwem poczty do potencjalnych członków sieci. Metodą diagnozy potrzeb rozwojowych może być również **wywiad** (indywidualny i grupowy) lub **analiza dokumentów** (dokumenty strategiczne szkół, w których pracują uczestnicy sieci; wyniki ewaluacji szkoły).

Przy wykorzystaniu opisanych powyżej technik, można zaplanować proces diagnozy potrzeb rozwojowych poprzedzający pierwsze spotkanie sieci.



## Formułowanie celów sieci

Na podstawie wniosków z analizy potrzeb szkoleniowych koordynator określa cele pracy sieci, a następnie opracowuje odpowiadający im roczny plan pracy. W związku z tym, że sieci współpracy i samokształcenia służą zarówno wymianie doświadczeń i wzajemnemu uczeniu się, jak i wspólnemu rozwiązywaniu problemów, formułowane dla nich cele będą dotyczyć dwóch obszarów. Pierwszym z nich będzie **podnoszenie kompetencji uczestników**, rozumiane jako zdobywanie nowej wiedzy, umiejętności i postaw, jakie mogą być użyteczne w radzeniu sobie z zadaniami zawodowymi w kontekście danego tematu. Drugi obszar dotyczy **tworzenia nowych rozwiązań**. W ramach tego obszaru uczestnicy sieci wypracowują strategię działania, narzędzia, scenariusze, materiały i wskazówki, które są pomocne w radzeniu sobie z pracą w kontekście indywidualnych zadań zawodowych, albo rozwiązywania danego problemu na poziomie całej szkoły.

Zasady formułowania tak rozumianych celów są następujące:

- położenie nacisku na rezultaty a nie działania,
- konkretność i mierzalność,
- możliwość realizacji.

## Planowanie działań

Jasno określone cele mogą być punktem wyjścia dla **planowania działań rozwojowych podejmowanych w ramach sieci**. Głównym zadaniem koordynatora na pierwszych etapach tworzenia planu pracy sieci jest określenie liczby spotkań i przypisanie każdemu z nich celów szczegółowych. Dzięki temu będzie można zobaczyć, jaka część ogólnych celów sieci jest możliwa do osiągnięcia w ramach zaplanowanych spotkań, a które z działań prowadzących do realizacji celów trzeba będzie realizować poza spotkaniami, za pośrednictwem platformy internetowej. Dla każdego ze spotkań należy również dopasować odpowiednią formę pracy, ustalić harmonogram i opracować merytoryczną stronę działań.

## Schemat tworzenia rocznego planu pracy sieci

Schemat tworzenia rocznego planu pracy sieci został zaproponowany przez metodyków Ośrodka Rozwoju Edukacji. Składa się on z następujących kroków:

- Wybrać priorytetowe potrzeby rozwojowe.
- Sformułować cele odpowiadające za zdiagnozowane potrzeby. Określić wskaźniki ich osiągnięcia. („Po czym poznam...?”)
- Zaplanować liczbę i szczegółowe cele spotkań sieci. Określić, jakie cele szczegółowe będą realizowane poza spotkaniami, przy wsparciu platformy internetowej.
- Zweryfikować czy cele szczegółowe składają się na osiągnięcie celu pracy sieci i czy jest on możliwy do osiągnięcia.
- Wybrać formę prowadzenia każdego ze spotkań i określić, które z nich wymagają zaangażowania zewnętrznego eksperta.
- Opracować harmonogram pracy sieci w danym roku i przypisać poszczególnym działaniom dostępne w budżecie środki.
- Zaplanować sposób ewaluacji pracy sieci.

## Ocena pracy sieci – spotkanie podsumowujące

Ostatnie spotkanie sieci w danym roku powinno zawierać elementy podsumowania wspólnej pracy, takie jak:

- **Przypomnienie celów i ocena stopnia ich realizacji** – prezentacja celów pracy sieci zdefiniowanych na początku roku szkolnego i zaproszenie uczestników do dyskusji na temat tego w jakim stopniu zostały osiągnięte.
- **Indywidualna refleksja rozwojowa** – czas na odniesienie się przez uczestników do własnych celów i osobistych rezultatów, jakie osiągnęli dzięki współpracy z innymi.
- **Ocena różnych aspektów funkcjonowania sieci** – w formie dyskusji, generowania mocnych stron i obszarów wymagających udoskonalenia lub w formie ankiety ewaluacyjnej.

Na spotkaniu tym koordynator prezentuje zebrany roczny sprawozdanie z pracy sieci, które powinno zawierać następujące elementy:

• **Cele i plan pracy sieci oraz stopień jego realizacji:**

– w wymiarze działań (harmonogram i tematy spotkań, formy aktywności uczestników pomiędzy spotkaniami, podjęte działania i wspólne inicjatywy),

– w wymiarze celów – stopień realizacji celów w oparciu o ustalone wskaźniki i sposoby pomiaru; opis wypracowanych rezultatów.

• **Podsumowanie wyników ewaluacji pracy sieci** – zestawienie wyników wykorzystanych form ewaluacji (np. ankiety na zakończenie spotkań, zgłaszane propozycje ulepszeń, mocne i słabe strony pracy w sieci zdaniem uczestników, potrzeby rozwojowe, jakie ujawniły się w trakcie pracy).

• **Wnioski i rekomendacje** – wynikające z oceny realizacji celów oraz zgromadzonych danych ewaluacyjnych; wnioski dotyczące pracy w kolejnych edycjach – tematyki, sposobu pracy, motywacji i zaangażowania uczestników.

Sieci współpracy i samokształcenia są nowym sposobem doskonalenia zawodowego nauczycieli bibliotekarzy. Są szansą na integrację środowiska bibliotekarskiego przy równoczesnym podnoszeniu kwalifikacji za-

wodowych. Bibliotekarze stanowią grupę nauczycieli chętnie współpracujących ze sobą, zarówno poprzez uczestnictwo w szkoleniach stacjonarnych, jak i w spotkaniach realizowanych metodą e-learningu. Ten nowy sposób doskonalenia wydaje się być formą podnoszenia kwalifikacji, z której bibliotekarze chętnie i licznie skorzystają.

**BIBLIOGRAFIA:**

1. Maciej Kocurek, Iwona Soltysińska, Maciej Świeży, Irmína Wachna-Sosin: *Przewodnik metodyczny dla koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia* [online]. [dostęp 24 września 2013]. Dostępny w internecie: <[http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2390&Itemid=1729](http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_content&view=article&id=2390&Itemid=1729)>.

2. Serwis Moje Ankiety [online]. [dostęp 24 września 2013]. Dostępny w internecie <<http://moje-ankiety.pl/>>.

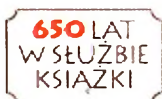
3. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. Dziennik Ustaw 2013, poz. 369.

**ANNA PŁUSA**

nauczyciel bibliotekarz

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna

RODN „WOM” w Częstochowie



## Wielka księga starych rzemiosł ②

Opasłe tomiszczę składające się z 379 pergaminowych kart zawiera odpisy – spisanych w jednej kolumnie po łacinie, niemiecku i polsku – przywilejów oraz statutów stolicy Korony Królestwa Polskiego (od aktu lokacyjnego z 1257 r., po prerogatywę z 1506 r.), a także treści przyrzeczeń i ustaw cechowych. Ponadto spis krakowskich rajców i seniorów, roty przysięg ławników i członków rady miejskiej, wilkierze oraz późniejsze, z XVII i XVIII stulecia, homagia. Kodeks do karty 274<sup>1</sup>

zapisany jest ręką krakowskiego mieszczanina, notariusza miejskiego Baltazara Behema. Ozdobiony jest cyklem dwudziestu pięciu miniatur odzwierciedlających ówczesne życie mieszczan krakowskich oraz odtwarzających procesy wytwarzania różnych przedmiotów codziennego użytku przez zapomniane już dziś zawody, m.in. iglarzy, garnarzy, mydlarzy, kuszników, kolodziejów i stelmachów, kapeluszników, ludwisarzy, rymarzy czy siodlarzy i kołczanników.

Kim był donator i główny kaligraf tej wielkiej księgi (format 327x242 mm)? Był

<sup>1</sup> Wyjątek stanowią karty 188-193, które zostały uzupełnione odpisami dokumentów z XVII w.

synem mieszczanina krakowskiego, niejakiego Wawrzyńca. Niestety nie wiadomo czym on się trudnił. Był wnukiem także Wawrzyńca (starszego), z zawodu malarza, który prawa miejskie otrzymał już w 1419 r. Baltazar Behem (albo Bem) urodził się w Krakowie około połowy XV stulecia. W 1473 r. został wpisany w poczet studentów Akademii Krakowskiej, stopień bakalarsza sztuk wyzwolonych otrzymał w 1478 r. W dziesięć lat później objął stanowisko zastępcy notariusza miejskiego. Jego kariera urzędnicza rozwijała się pomyślnie. W 1500 r. awansował i pełnił prominentną funkcję kierownika kancelarii municypalnej do nagłej śmierci, czyli do czerwca 1508 r. Był żonaty z Dorotą Krystyną z Olkusza, z którą miał dzieci. Posługiwał się herbem Szeliąg lub do niej zbliżonym. Na 2 karcie rękopisu ów herb wymalowany jest w narożniku (il. 1).

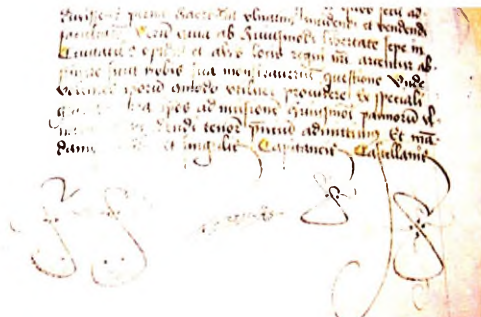
Motywy ufundowania tak pracochłonnego i kosztownego dzieła oraz przekazania go radzie miasta Krakowa wyjaśnił Baltazar Behem w liście – dedykacji – do rajców. Wykształconemu notariuszowi zależało na tym, aby usprawnić dostęp do zbioru praw, które byłyby zebrane w jednym miejscu, dzięki czemu ich oryginały mogły być odtąd zabezpieczone w skarbcu. Chciał ułatwić członkom rady orzekanie w sprawach istotnych dla miasta, co przekładałoby się na umocnienie panującego w nim ładu i porządku. Powoływał się przy tym na zasadę dobrych rządów Cycerona, według którego należy dbać o całość państwa i o dobro rządzonych. Kierowała nim nie tylko miłość do ojczyźnej ziemi, ale także chęć rozślawnienia własnego imienia i uzyskanie



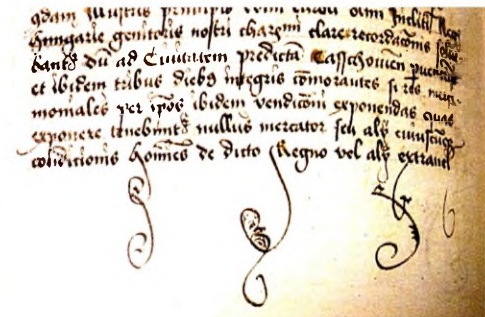
Il. 1 – Herb Szeliąg

przychylności rajców, aby w przyszłości zasiąść w ich gronie (w latach 1504 i 1506 wojewoda krakowski wybierał nowych rajców na wakujące miejsca). Niestety Baltazar Behem upragnionego stanowiska nie otrzymał.

Zdobienia *Kodeksu Baltazara Behema* są charakterystyczne dla późnogotyckiej ornamentyki książkowej. Jego kaligraficzne pismo poddane analizie grafologicznej zdradza cechy osobowości – określonej jako „bujna i żywotna indywidualność”. Pochłonięty żmudnym i monotonnym przepisywaniem aktów prawnych, urozmaicał sobie czasem pracę fantazyjnymi zawijasami liter w ostatnich wierszach na stronie. Na marginesach rozwijał te floresy w rysowane groteskowe ludzkie głowy, ryby na wędce czy jaszczurki (il. 2, 3). Sam także wykonywał inicjały i barwne floratury. Prawdopodobnie osobiście koordynował całość prac nad tomem, od zakupu pergaminu poczynając, po przygotowanie składek, rozplanowanie tekstu i ilustracji,



Il. 2, 3 – Esy-floresy rysowane przez Baltazara Behema





kończąc zaś na nadzorze wykonania miniatur. Trzynaście obrazów namalowano na stronach jeszcze niezapisanych. Być może powstały one na podstawie ustnych instrukcji Behema.

Poziom artystyczny miniatur nie jest jednolity. Niektóre są słabsze w fakturze i kolorystyce, inne zaś cechuje zharmonizowane wyczcucie kreski i barwy. Przepuszczalnie anonimowy mistrz zaprojektował cały cykl ilustracji, zgodnie ze wskazówkami Baltazara Behama, powierzając wykonanie niektórych z nich swoim pomocnikom. Kompozycje miniatur można podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią herby cechów trzymane przez różne postacie ustawione na neutralnym tle. Drugą tworzą sceny rozgrywające się na tle krajobrazów, z kolei trzecią – zdarzenia rozgrywające się we wnętrzach. W większości przedstawienia ujęte są obramowaniem architektonicznym w formie filarów albo maswerków tworzących coś w rodzaju okna, przez które zaglądamy w świat rzemieślników szesnastowiecznego Krakowa. Na przykład w małej, szaro tynkowanej izbie, której prawa ściana otwiera się na krajobraz z urwiskiem i samotnym drzewem, po lewej stronie stoi stół, na którym dostrzegamy: kółko drutu, obcęgi i różne narzędzia oraz igły. Za stołem, tyłem do widza, siedzi majster w białym fartuchu i czepcu na głowie. Towarzyszy mu dwóch czeladników.



II. 4 – Warsztat iglarzy



II. 5 – U cyrulików i balwierzy

kolumn, których kapitele dźwigają figurki oraz ornament z plecionych gałęzi (il. 4). To warsztat iglarzy, których cech wyodrębnił się z korporacji kowalsko-ślusarskiej w 1477 r. Natomiast w oknie u balwierzy i cyrulików (il. 5), przed parapetem, stoją niemłodzi kobieta i mężczyzna, trzymający czerwoną herbową tarczę z dwiema brzytwami i puszką na maści. Ich twarze są obrzękłe i nabrzmiałe – przypuszczalnie potrzebują natychmiastowej pomocy – upuszczenia krwi. Na drugim planie, dwie małpy na złotych łańcuchach podtrzymują jedną łapą od góry emblemat cyrulików, w drugiej zaś dzierżą brzytwy. Na dolnej krawędzi zawieszono są trzy miseczki odnoszące się do prezentowanego rzemiosła. Z kolei godło wytwórców siodeł i kołczanów przedstawiono na neutralnym lazurowym tle. Kwadratowa przestrzeń ujęta została w drewniane ramy, zamknięte od góry gąszczem ciemnych gałęzi i podzielone w połowie kolumną z małym herbem siodlarzy. Każdą z części wypełnia barwnie ubrany mężczyzna z dużą tarczą, na której wyobrażono wytwory pracy pokrewnych rzemiosł. Gildia kołczaników wyodrębniła się w 1419 r. (il. 6).



Il. 6 – Herby siodlarzy i kolarzy

Garbarze nie stronili od hazardu, surowo zabronionego przez ustawy cechowe, stąd u czeładnika talia kart, a robiący nieporządek pies na drugim planie odnosi się do epitetu „psie łajno” – jakim obdarzano garbarzy ze względu na technikę wytwarzania skór oraz nierzadkie oskarżenia o podrabianie szlachetniejszych gatunków (il. 8). Kuśnierzom nie wolno było trzymać w gospodarstwie kotów, ani ich zabijać, by nie mieli pokusy sprzedawania ich skórek, zamiast popielicowych. Koza w warsztacie krawieckim ma być ostrzeżeniem przed zakusami sprzeniewierzenia sukna – jeden z nieuczciwych krawców w ramach odkupienia przewin przez rok musiał opiekować się i żywić brodate zwierzę (il. 9).



Il. 7 – Herby kolodziejów i stelmachów

Niektóre miniatury Kodeksu Baltazara Behehema przedstawiają sceny z rzemieślniczego życia z pewną dozą satyry. O „uczciwej” konkurencji przekonuje nas herb rywalizujących ze sobą kolodziei i stelmachów (na pierwszym planie widzimy kolodzieja ranionego w walce na palce przez stelmacha) (il. 7).



Il. 8 – U garbarza



Il. 9 – W warsztacie krawieckim



Poza dwudziestoma pięcioma miniaturami obrazującymi pracę i życie mieszkańców Krakowa, rękopis zdobi – od wewnętrznej strony okładki – iluminacja przedstawiająca Chrystusa na krzyżu pomiędzy Marią i św. Janem, otoczona bogatą bordiurą (z każdego boku o innej szerokości). A także na 4 karcie herb miasta Krakowa, znacznie odbiegający techniką wykonania od ilustracji otwierającej. Scena *Ukrzyżowania* (il. 10) powstała poza warsztatem iluminatora *Kodeksu Baltazara Behema* około r. 1505-1510. Nawiązuje ona do miedziorytu niemieckiego malarza i rytownika Martina Schöngauera, ale jej kompozycja została przekształcona i umiejscowiona w górskim krajobrazie z zamkiem na szczycie. Miniatura ta jest samoistnym obrazem i nie jest ani treściowo, ani stylistycznie powiązana z pozostałymi ilustracjami. Inaczej jest w przypadku godła miasta (il. 11), które trzymają dwa nieporadnie namalowane lwy. Srebrną tarczę wypełnia czerwona brama miejska z krenelażem i trzema wieżami. Na lewej św. Wacław podtrzymuje herb Polski, na prawej św. Stanisław błogosławi. W przełocie bramy modli się klęcząca postać, przedstawiająca najprawdopodobniej ofiarodawcę księgi.



Il. 10 – Grupa Ukrzyżowania

Niedokończony przez Baltazara Behema kodeks, od momentu swego powstania do czasów Wolnego Miasta, przechowywany był w krakowskim ratuszu. Dopiero w 1825 r. Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa przekazał go do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Tym szczególnym rękopisem, jeszcze przed 1939 r. zainteresowali się Niemcy. Po zajęciu Polski naziści rościli sobie do niego prawo, jako że we fragmentach pisany był po niemiecku. *Kodeks Baltazara Behema* jak większość cymeliów oddany został w depozyt Generalnemu Gubernatorowi Hansowi Frankowi, urzędującemu na Wawelu. W 1941 r. rękopis, wraz z innymi dziełami sztuki, wywieziony został do Berlina, gdzie do 1942 r. przechowywany był w Kaiser Friedrich Museum. Tu wykonano jego reprodukcję, potrzebną do badań naukowych prowadzonych przez niemieckich historyków. Podczas robienia zdjęć, uszkodzono blok książki i okładkę. Z Berlina dzie-



Il. 11 – Herb Krakowa



lo Baltazara Behema powróciło na niespełna dwa lata do Krakowa. W lipcu 1944 r. po raz kolejny manuskrypt opuścił rodziny gród; ewakuowany został do Bawarii i ukryty w posiadłości gubernatora Franka. W maju 1945 r. zabezpieczony został przez Amerykanów – co znalazło potwierdzenie w zeznaniach służby Hansa Franka zebranych w śledztwie przeprowadzonym przez profesora Karola Estreichera oraz w oficjalnych papierach Ministerstwa Kultury i Sztuki. Opasłe tomisko wraz z ołtarzem Mariackim, obrazami Leonarda da Vinci i Rembrandta oraz innymi skarbami na swoje miejsce powrócił 30 kwietnia 1946 r.

Zaproponowany przez Baltazara Behema pomysł wyobrażenia prac charakterystycznych dla różnych rzemiosł nie jest oryginalny. W europejskich iluminowanych rękopisach występował już w XIII stuleciu. Nie mniej jednak obrazy z życia i pracy krakowskiego mieszczaństwa, wzbogacone akcentami satyrycznymi sprawiają, iż rękopis ten zajmuje niepoślednie miejsce na krajowej liście obiektów objętych programem „Pamięć Świata”.

**DOROTA PIETRZKIEWICZ**

Instytut Informacji Naukowej  
i Studiów Bibliologicznych UW

---

## „Książki na wynos” – o strukturze portalu iCzytam

Nowe, coraz bardziej rozpowszechnione formy przekazu treści literackich, jakimi są audiobooki, e-booki oraz interaktywne aplikacje, stają się modne i tym samym częściej trafiają do użytkowników. Ta popularność może i powinna stać się okazją do przyjrzenia się specyfice alternatywnych źródeł kontaktu z kulturą. Warto być na bieżąco z inicjatywami podejmowanymi w temacie „czytelniczych multimediiów”. Wśród nowinek skierowanych do najmłodszych na szczególną uwagę zasługuje funkcjonujący od 2012 r. portal iCzytam.pl. Jego pomysłodawcami są Jolanta Karwowska i Ryszard Szczerba – założyciele Fundacji Festina Lente, która wspiera rozwój intelektualny dzieci i młodzieży, promuje kulturę i czytelnictwo. Propagatorzy książki dziecięcej podkreślają jednogłośnie walory edukacyjne i estetyczne portalu, wyrażając opinię, że tego typu projekty udowadniają, iż akces literatury i najnowszych technologii to proces, który nie tyle jest koniecznością i przykrym następstwem przemian cywilizacyjnych, ale przede wszystkim szansą „zarażenia” dziecka literaturą – i to literaturą w każdej postaci, na początku tą multimedial-

ną a następnie, w ramach konfrontacji, także tradycyjną, papierową.

Nazwa portalu – iCzytam – koresponduje ma z tendencją obecną we współczesnej kulturze. Przedrostek i-, jak wskazują na stronie internetowej autorzy inicjatywy, kierować ma naszą uwagę w stronę najnowszych technologii: iPadów, iPodów, iPhone’ów a zatem urządzeń, które dzięki swojej mobilności, pozwalają „zabrać ze sobą” wiedzę w zasadzie wszędzie. Umożliwiają także wszechstronny, wieloaspektowy, multimedialny odbiór informacji, zarówno na płaszczyźnie tekstu, dźwięku, jak i obrazu. Portal promowany jest zatem hasłem: „Książki, które idą tam, gdzie Ty”.

Serwis iCzytam pełni funkcję wirtualnej biblioteki z nieustannie powiększającym się księgozbiorem. Jednym z aspektów, na które warto zwrócić szczególną uwagę jest dobór publikacji. Podzielono je na trzy grupy, zgodnie z wiekiem odbiorców, dla których są przeznaczone (od 2 do 5 lat, od 6 do 9 lat, powyżej 9 lat). Wśród „ożywionych książek” znajdziemy zarówno pozycje z klasyki

polskiej i zagranicznej literatury dziecięcej, np. wybrane baśnie H. Ch. Andersena, opowiadania B. Prusa i H. Sienkiewicza, teksty R. Kiplinga, O. Wilde'a czy bajki zwierzęce I. Krasieckiego, jak również pozycje wydane w ostatnich kilku latach. Te pierwsze zyskują nowy wymiar, ożywają i zostają zaadaptowane do nowej, cyfrowej rzeczywistości. Drugie, wśród których pojawiły się m.in.: *Siedem Sowich Piór: Pamiętnik mojej choroby* K. Ryrych, baśnie M. Mroczek, *Alminka we śnie* H. Milewskiej czy *Zwariowana kaluża* D. Parlak, udowadniają, że polska literatura dla dzieci i młodzieży ma się świetnie i prężnie się rozwija.

Portal iCzytam proponuje „księgozbiór” w różnej formie: audiobooki (pliki dźwiękowe z tekstem książki czytany przez lektora, często wzbogacany podkładem muzycznym), e-booki (teksty wyświetlane na ekranie, zwykle niczym nieróżniące się od wydań papierowych, zawierające ilustracje, czasem również nagrania muzyczne), aplikacje multimedialne – tzw. appsy (w tym przypadku elektroniczne książki uzupełnione animacjami, elementami interaktywnymi, zabawami i grami rozwijającymi kompetencje młodego czytelnika, przeznaczone zwykle do instalacji na iPhone'ach). Jedne to krótkie kilku- lub kilkunastominutowe sluchowiska czy lapidarne teksty, inne – „pełnometrażowe” opowieści na cały wieczór. W wirtualnym księgozbiorze natkniemy się także na pozycje angielskojęzyczne – np. *Chory kotek* S. Jachowicza, *Słoniątko* R. Kiplinga czy *Brzydkie Kaczątko* H. Ch. Andersena.

Każda „ożywiona książka” została szczegółowo opisana i wzbogacona dodatkowymi informacjami natury technicznej. Oprócz opcji „wysłuchaj fragmentu”, „obejrzyj zwiastun” oraz „pobierz” dostępne są zakładki przybliżające zawartość publikacji. Do każdej z nich dołączona jest minirecenzja oraz krótkie notki o autorze, ilustratorze, lektorze i kompozytorze muzyki stanowiącej podkład tekstu. W zakładce „więcej” kilka szczegółowych, chciałoby się rzec, „formalnych” informacji: numer ISBN, rok wydania i nazwa wydawnic-

two. Wszystkie publikacje można bezpłatnie „wypożyczyć” – pobrać ze strony na własny komputer, tablet lub inne urządzenie multimedialne lub korzystać z nich w internetowej czytelnicy. „na miejscu” – online.

Na atrakcyjność i wartość artystyczną oraz merytoryczną portalu składa się wiele czynników. Redaktorzy publikacji zadbali o to, by proponowane młodym czytelnikom i słuchaczom „ożywione książki” służyły przekazywaniu pozytywnych, wartościowych treści. Stąd wśród multimedialnych projektów tak wiele poświęconych jest przyjaźni, dobru, mądrości. Najnowsze technologie pozwalają także uwrażliwiać dziecko na różne aspekty twórczości: słowo (za sprawą wzorcowej interpretacji tekstów przez aktorów, wśród których warto wymienić m.in. J. Zelnika, A. Barcisia, P. Sadowskiego, M. Kwiatkowską-Dejczera, J. Kopaczewskiego), barwy, kształty, estetykę (dzięki atrakcyjnemu designowi portalu oraz dopracowanej szacie graficznej każdej publikacji), a także ruch i dźwięk (poprzez odpowiednio dobrane podkłady muzyczne i opcje interaktywnego wertowania książek).

iCzytam promuje swoją działalność na portalu społecznościowym Facebook ([www.facebook.com/iCzytam](http://www.facebook.com/iCzytam)), gdzie zamieszcza aktualne informacje na temat inicjatyw Fundacji Festina Lente i zaprzyjaźnionych ośrodków kulturalnych, linki do ciekawych stron nawiązujących do tematyki literatury dziecięcej. Patronat nad portalem objęło wiele instytucji, stowarzyszeń, fundacji m.in. Biblioteka Narodowa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Teatr Lalka oraz wspomniana już Fundacja Festina Lente, która wydała płytę zawierającą ponad 53 godz. nagrań tekstów dla dzieci. Trafiała ona bezpłatnie do polskich bibliotek publicznych i pedagogicznych w ramach akcji mającej zachęcić biblioteki do poszerzania swojego księgozbioru o publikacje elektroniczne.

Omawiany portal może stanowić doskonałe źródło wartościowych tekstów literackich ujętych w najnowsze formy multimedialne. Zaznajamianie z nimi dzieci nie musi ozna-

czać rezygnacji z tradycyjnej książki, wręcz przeciwnie – otwiera możliwość konfrontowania tych dwóch sposobów czytania. Najprostszym, a przecież jakże ciekawym, rodzajem zabawy z tworem literackim może być przecież śledzenie tekstu słuchanej książki przez potrafiące już czytać dzieci. Młodszym warto zaproponować np. zestawianie różnych wydań tego samego utworu literackiego (w tym także multimedialnych) i wskazywa-

nie różnic. Tego rodzaju aktywności pozwalają docenić różnorodność „atrakcji” czytelnicy oferowanych młodym użytkownikom.

W artykule wykorzystano informacje z portalu [www.festina-lente.org.pl](http://www.festina-lente.org.pl), [www.iczytam.pl](http://www.iczytam.pl) oraz z artykułu H. Milewskiej: *Książki, które idą tam, gdzie Ty*. „Wychowanie w Przedszkolu” 2013, nr 2, s. 58-59.

MAGDALENA BUDZYŃSKA

---

## Muzeum Polskie w Ameryce – czyli Polska w Chicago

Polacy emigrujący z Ojczyzny pozbawionej przez dziesięciolecia własnej państwowości osiedlali się, oprócz Europy, coraz liczniej za oceanem. Przybywali masowo do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie tworzyli z czasem okazałe skupiska w wielu rejonach. I tak np. już w 1871 r. w samym Chicago było ponad 20 tys. Polaków. Miasto to było i nadal jest największym ośrodkiem Polonii, która tworzyła tu swoje instytucje religijne, gospodarcze, społeczne, oświatowe i kulturalne. Do tych ostatnich należy właśnie Muzeum Polskie w Ameryce, którego początki sięgają XIX w. W 1891 r. dzięki darowiźnie Henryka Korwin-Kalusowskiego, obejmującej druki i muzealia, powstała Biblioteka Polska i Muzeum Narodowe, które umieszczono w siedzibie Związku Narodowego Polskiego. Zbiory te, wówczas już kilkudziesięcienne, przeniesiono w 1912 r. do Pensylwanii, gdzie nieestety uległy zagładzie w pożarze w 1931 r. Odtworzeniem tak ważnej placówki zajęło się wówczas Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, które zadbało o gmach i zaapelowało o gromadzenie wszelkich dokumentów polonijnych i pamiątek historycznych. Pieczę nad zbiorami powierzono w 1935 r. kustoszowi Mieczysławowi Haimanowi (1888-1949).

Był on postacią niezwykłą. Kiedy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w 1913 r. zajmował się pracą fizyczną. Z biegiem lat został dziennikarzem czasopism polonijnych, dokumentalistą polonijnej emigracji, wreszcie zapalonym kolekcjonerem polskiego dziedzictwa kulturalnego. Kiedy zdecydowano o utworzeniu Muzeum Polskiego przy Zjednoczeniu Polskim był jego gorącym orędownikiem. Z zapałem poświęcił się realizacji tego przedsięwzięcia ofiarowując na początek cenną własną kolekcję druków, archiwaliów i prasy z XVIII i XIX w. Rezultatem apeli Haimana kierowanych do Polonii w prasie, na zebraniach, w parafiach był lawinowy napływ różnorodnych eksponatów muzealnych, archiwalnych oraz książek. Muzeum Polskie zostało oficjalnie otwarte w styczniu 1937 r. w gmachu Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy North Milwaukee Avenue, który po modernizacjach do dzisiaj stanowi jego siedzibę. Muzeum stało się zatem skarbnicą narodowych pamiątek i wszelkich świadectw działalności Polonii w Ameryce. Opiekę nad Muzeum zaczęło sprawować powołane w tym celu Polskie Towarzystwo Historyczno-Muzealne pozyskujące środki finansowe i dbające o należyte kompletowanie



polonijnych materiałów. Zainicjowano wtedy także publikowanie w języku angielskim rocznika muzealnego.

W latach II wojny światowej Muzeum Polskiemu przypadła rola depozytariusza eksponatów z Pawilonu Polskiego urządzonego na Światowej Wystawie w Nowym Jorku w 1939 r. Przygotowana tam ekspozycja była przeglądowną prezentacją historii oraz dorobku Polski w różnych dziedzinach (od sztuki i nauki po przemysł i rolnictwo). Ekspozycje nie mogły już niestety powrócić do kraju ogarniętego wojną. Przejęte obiekty zaprezentowano na wystawie zorganizowanej w Muzeum w 1941 r., część z nich została zakupiona do zbiorów. Muzeum w tym okresie podjęło się gromadzenia materiałów historycznych i dzieł sztuki w celu zasilenia w przyszłości polskich bibliotek i muzeów dotkniętych kataklizmem wojny. Obecnie zbiory muzealne składają się z kilku kolekcji. Największa – historyczna obejmuje pamiątki po działaczach polonijnych i zasłużonych osobach różnych profesji. Są to fotografie, listy, pamiątniki, odznaczenia, drobiazgi osobiste itp. Przykładem upamiętnienia wybitnych naszych rodaków, zasłużonych także dla Ameryki, może być urządzenie w 1941 r. w Muzeum sali poświęconej Ignacemu Paderewskiemu zmarłemu w Nowym Jorku. Na ekspozycję złożyło się: wyposażenie ostatniego apartamentu kompozytora, przedmioty użytku osobistego, rękopisy kompozycji, a także fotografie, obrazy, rzeźby, medale. Natomiast upamiętnieniem działalności politycznej Paderewskiego są m.in. dokumenty przekazane przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera, podziękowanie od marszałka Francji Ferdynanda Focha za pomoc udzieloną sierotom w czasie I wojny światowej. Szczególną pamiątką jest złote pióro (w kształcie gęsiego) z wizerunkiem orła, którym to Paderewski, będąc premierem podpisał w Wersalu w 1919 r. traktat pokojowy z Niemcami. W 1945 r. trafiła do Muzeum cenna kolekcja listów, rycin, medali oraz pamiątek osobistych Tadeusza Kościuszki. Materiały te dotyczą działalności Naczelnika w Polsce w czasie insurekcji 1794 r. Okres amerykański „bohatera



dwóch kontynentów” jest udokumentowany w kolekcji militariów. W latach 40. XX w. Muzeum otrzymało pamiątki po Helenie Modrzejewskiej, która wiele lat spędziła na ziemi amerykańskiej i tam też zmarła. Na dar ten złożyły się liczne: fotografie, plakaty, afisze, programy, rysunki artystki oraz kostiumy teatralne. Kolekcja historyczna oprócz pamiątek po zasłużonych dla Polski i Polonii osobach gromadzi też dokumenty i przedmioty dotyczące ważnych wydarzeń krajowych (od utraty niepodległości w XVIII w. aż do jej odzyskania w 1918 r.). Są to świadectwa walki narodowo-wyzwoleńczej i naszej martyrologii, przykładem jest choćby drewno z szubienicy w warszawskiej Cytadeli, gdzie stracono po powstaniu styczniowym Romualda Traugutta. Następną kolekcję muzealną stanowią militaria. Upamiętniono tu udział Polaków w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych w latach 1775-1782, m.in. Tadeusza Kościuszkę, który swymi dokonaniem inżynierskimi przyczynił się do zwycięstwa pod Saratogą. Udział w tych zmaganiach Kazimierza Pułaskiego uwidacznia m.in. monumentalny obraz Stanisława Kaczor Batowskiego „Pułaski pod Savannah” centralnie wyeksponowany w Sali Głównej Muzeum. Bogato reprezentowany jest dział poświęcony polskim formacjom wojskowym i paramilitarnym. Wśród eksponatów są: fotografie, dokumenty, odznaki i odznaczenia, mundury, żołnierski ekwipunek, liczne sztandary. Wiele obiektów dotyczy historii tworzonej we Francji Armii Polskiej gen. Józefa Hallera, do której wstępowali także ochotnicy polscy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Najlicz-

niejsze są oczywiście pamiątki i mundury formacji wojskowych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie uczestniczących w II wojnie światowej oraz żołnierzy kampanii wrześniowej 1939 r. Unikatową pamiątkę-trofeum stanowi w tym dziale sztandar sowiecki zdobyty podczas wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1920. Militariami opiekuje się Stowarzyszenie Miłośników Wojskowości Polskiej w Ameryce. Odrębnym rodzajem pamiątek są przedmioty związane z kultem religijnym. W Muzeum znajdują się: obrazy, krzyże, figury, medaliki, naczynia i szaty liturgiczne a nawet stacje Drogi Krzyżowej z pierwszej polskiej parafii w Teksasie z XIX w. Muzeum Polskie posiada też zbiory marynistyczne pochodzące z Pawilonu Polskiego wspomnianej już wystawy nowojorskiej. Są to głównie modele statków handlowych oraz transatlantyków i żaglowców pływających pod polską banderą w okresie międzywojennym. Placówka chicagowska może się poszczycić niemalą kolekcją sztuki zapoczątkowaną obiektami z tejże wystawy, a rozrastającą się dzięki darowiznom i zakupom. Składa się na nią: malarstwo, grafika, rzeźba, a także wyroby rzemiosła artystycznego. Znajdują się tam prace takich twórców jak: Olga Boznańska, Tytus Czyżewski, Zofia Stryjeńska, Józef Czapski, Stefan Mrożewski. Nie brakuje także płócien historycznych Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków. Prace rzeźbiarskie reprezentuje m.in. Bolesław Biegas i Stanisław Szukalski. Wystawione eksponaty to w większości dzieła z okresu dwudziestolecia międzywojennego, ale są też reprezentowani twórcy np. grafiki i plakatu z okresu Polski Ludowej.

Ważną częścią Muzeum Polskiego jest Archiwum z zasobem dokumentów rękopiśmiennych i drukowanych. Dotyczą one ponad stu polonijnych organizacji: społecznych, gospodarczych, politycznych, zawodowych, oświatowych, kulturalnych. Do ważnych zespółów należą akta Rady i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i Armii gen. J. Hallera (upamiętnionej też w militariach). Osobną grupę stanowi dokumentacja polskich parafii rzymsko-katolickich i zgromadzeń

zakonnych w Ameryce, z których najstarsza pochodzi z 1867 r. Dla historii Polonii niezwykle cenne są spuścizny zasłużonych osób: naukowców, lekarzy, prawników, artystów, księży, działaczy emigracyjnych. Do tych ostatnich można zaliczyć niezwykle bogate materiały pierwszego kustosa Muzeum Polskiego i jego niestrudzonego twórcy, wspomnianego już Mieczysława Haimana. Był on również skrupulatnym historiografem dziejów emigracji i autorem prac jej poświęconych. Wyodrębnionym zespołem w Archiwum są oczywiście dokumenty wybitnych Polaków na trwale zapisanych w historii Stanów Zjednoczonych jak: Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Pułaskiego, Ignacego Paderewskiego. Do niezwykle cennych należą listy polskich królów m.in.: Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Jana Kazimierza Wazy, Jana III Sobieskiego. Zasób archiwalny zawiera też kolekcje starej prasy, kartografii, fotografii oraz audiowizualną. Od kilku lat kontynuowana jest współpraca z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Warszawie. Integralnym działem Muzeum Polskiego jest Biblioteka, której początki sięgają 1913 r. Otwarta w 1915 r. liczyła 4 tys. wol. i stanowiła wówczas wewnętrzny księgozbiór Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, udostępniany jednakże wszystkim zainteresowanym. Rozwój Biblioteki nastąpił z chwilą przejścia nad nią opieki w 1934 r. przez Mieczysława Haimana, który uporządkował zbiory i znacznie je powiększył. Księgozbiór obejmował literaturę polską, kulturę oraz historię, a był kompletowany pod kątem potrzeb zarówno czytelników dorosłych, jak i młodzieży, w tym uczniów sobotnich szkół parafialnych. Podczas II wojny światowej w Bibliotece prowadzono szkolenia żołnierzy polskiego pochodzenia z zakresu nauki języka, historii, geografii i kultury oraz udostępniano potrzebne materiały alianckim siłom zbrojnym. Obecnie księgozbiór stanowią publikacje głównie polskojęzyczne z: literatury pięknej, historii Polski i historii II wojny światowej, kultury, sztuki, geografii oraz wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki). Zbiory liczą ponad 100 tys. książek oraz ponad 250 tytułów czasopism.

Biblioteka posiada też: rękopisy, stare druki z XVI-XVIII w., kartografię, ikonografię, muzykalia i zbiory audiowizualne. Księgozbiór jest udostępniany w skomputeryzowanej czytelni, wyposażonej w sprzęt powielający i odtwarzający. Osobnym działem Biblioteki jest kilkudziesięcne Archiwum Poloników (zainicjowane prywatną kolekcją Haimana) będące zbiorem prac dotyczących Polski i Polonii amerykańskiej, obejmujących różnorodną problematykę. Zdecydowana większość księgozbioru pochodzi z darowizn i spuścizn od społeczności emigracyjnej, natomiast mniejsza z zakupów i wymiany. Książnica tak jak Muzeum jest utrzymywana przez Zjednoczenie Polskie i częściowo z opłat członkowskich. Ostatnio otrzymała wsparcie finansowe od Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w postaci grantów na konserwację i digitalizację zbiorów oraz urządzenie wystaw. Biblioteka od początku służy integracji polskiej społeczności w Chicago organizując różnorodne imprezy kulturalne: spotkania z autorami, prelekcje, wystawy, koncerty, pokazy filmowe, przedstawienia teatralne, kiermasze itp. W Bibliotece mieści się też Polskie Towarzystwo Genealogiczne w Ameryce wspomagające badaczy swoich korzeni. Oprócz współpracy z lokalnymi bibliotekami książnica utrzymuje kontakty z ośrodkami krajowymi – np. z Biblioteką Narodową.

Całego dorobku Muzeum Polskiego w Ameryce nie można przedstawić w krótkiej prezentacji. A jest on imponujący bo powstał dzięki wieloletniej, wytrwałej pracy i wielkiemu zaangażowaniu oddanych mu osób. Nie do przecenienia jest wkład pierwszego kustosa Mieczysława Haimana, ale też i jego następców: Sabiny Logisz, księdza Donalda Bilińskiego, Marii Karpowicz i wielu innych. Dzięki ich umiejętnościom organizatorskim pozyskiwano cenne pamiętki i fundusze na funkcjonowanie placówki (np. urządzano Letnie Bale w Chicago). Muzeum Polskie wniosło swój wkład do patriotycznych inicjatyw aktywnie uczestnicząc w obchodach świąt narodowych, rocznic i jubileuszy. Od

1987 r. odbywają się obchody Dnia Kazimierza Pułaskiego – jest to święto stanu Illinois obchodzone w pierwszy poniedziałek marca. W tymże roku ustanowiono nagrodę „Duch Polskości” przyznaną propagatorom naszej historii i kultury. Od 2000 r. zaczęło się ukazywać anglojęzyczne czasopismo o muzealnych zasobach i organizowanych imprezach kulturalnych, natomiast dzięki pomocy finansowej Senatu RP został opublikowany w 2003 r. dwujęzyczny polsko-angielski przewodnik omawiający dzieje i zbiory Muzeum. Wiedzę o chicagowskim centrum upowszechnia też powstałe w 1986 r. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Ameryce. Poczta Polska natomiast upamiętniła budynek przy North Milwaukee Avenue na swoim znaczku w serii „Polonica”. Muzeum utrzymuje kontakty z pokrewnymi instytucjami w Ameryce, a od niedawna też z krajowymi – np. z Instytutem Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Narodowym i „Muzeum Wojska Polskiego, Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Chicagowski ośrodek uczestniczy w polonijnych zjazdach, np. w 2010 r. brał udział w 32. Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, odbywającej się po raz pierwszy w Warszawie. Warto nadmienić, że Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, powstałe w 1873 r., które było założycielem placówki muzealnej, jest najstarszą organizacją polonijną w Stanach Zjednoczonych. Z okazji 140-lecia istnienia zostało w 2013 r. uhonorowane Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis przyznanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Muzeum wraz z Archiwum i Biblioteką stanowi znakomite źródło informacji dla badaczy różnych aspektów życia Polonii. Jednocześnie ukazuje, jak polska społeczność w Stanach Zjednoczonych dba o zachowanie śladów swej bytności na kontynencie amerykańskim propagując ojczyzną historię i dziedzictwo kulturalne.

Strona internetowa Muzeum:  
[www.polishmuseumofamerica.org](http://www.polishmuseumofamerica.org).

**MARTYNA FIGIEL**



## „Kilka słów” na temat XXII Targów Książki Historycznej

XXII Targi Książki Historycznej, jak co roku, zgromadziły wielu pasjonatów historii i miłośników dobrej literatury. Od 28 listopada do 1 grudnia 2013 r., w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie, można było odwiedzić stoiska ponad 100 wystawców, wziąć udział w spotkaniach autorskich, prelekcjach, seminariach, obejrzeć pokazy grup rekonstrukcyjnych czy uczestniczyć w spacerach historycznych.

Wydawnictwo SBP już po raz trzeci brało udział w targach, prowadząc stoisko zbiorcze w ramach III Salonu Bibliotek. Na stoisku, prócz publikacji wydawnictwa SBP, swoje książki sprzedawała bądź rozdawała m.in. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu, Książnica Płocka, Książnica Pruszkowska, Biblioteka Śląska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Hrubieszowie. Ponadto Biblioteka Narodowa oraz Centralna Biblioteka Wojskowa prezentowały swoje zbiory na stoiskach indywidualnych.

W czwartek (28 listopada), podczas uroczystej inauguracji Targów, rozstrzygnięto już po raz 19. konkurs o Nagrodę KLIO. Nagroda ta jest przyznawana autorom książek i wydawcom za wyjątkowy wkład w popularyzację historii. W tym roku zdobył ją Stanisław Jaczyński za książkę *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*. W kategorii monografii naukowych nagrodę otrzymała Marta Cobel-Tokarska za publikację *Bezładna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, zaś w kategorii varsaviana wyróżniono pracę zbiorową Krzysztofa Stopki, Andrzeja Zięby, Armena Artwicha i Moniki Agopsowicz – album *Ormiańska Warszawa. Wśród wydawnictw nagrodzono Muzeum Pałac w Wilanowie za książkę *Portret Polski. Tradycja i świadomość historyczna* Krystyny Gutowskiej-Dudek; Agorę, Wydawnictwo Bellona i Narodowe Centrum Kultury za *Wielki terror 1937-1938* Tomasza Kizny; IPN za publikację *Śladami zbrod-**



*ni 1944-1956. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944-1956* pod redakcją naukową Tomasza Łabuszewskiego; Księgarnię Akademicką i IH PAN za książkę *Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. Korespondencja z lat 1947-1990* oraz Wydawnictwo UJ i Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau za wydanie publikacji Ireny Paczyńskiej *Grypsy z Konzentrationslager Auschwitz* Józefa Cyrankiewicza i Stanisława Kłodzińskiego.

W piątek (29 listopada o godz. 12) w ramach III Salonu Bibliotek, odbyło się seminarium „Opiekunowie polskich zbiorów za granicą” inspirowane najnowszą publikacją SBP *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą* pod redakcją Hanny Łaskarzewskiej. Oprócz autorki wystąpili: Anna Krochmal (Naczelnka Dyrekcji Archiwów Państwowych) i Jacek Puchalski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW). Poruszono kwestie pracy nad książką, w tym problemów, na jakie napotkano. Pomysł na publikację narodził się 2 lata temu. Wtedy również stworzono grupę odpowiedzialną za jej powstanie. Zebrano listę ośrodków polonijnych na całym świecie i podjęto próby kontaktu z ich przedstawicielami. Okazało się, że tylko niektóre instytucje były zainteresowane udziałem w przygotowaniu książki. Skutkiem tego autorami większości biogramów są autorzy mieszkający w Polsce.

Jacek. Puchalski w swoim wystąpieniu podkreślił zasadność użycia pojęcia „kustosze” w odniesieniu do bohaterów wydanej publikacji. Wyjaśnił, iż osoby związane z pracą w ośrodkach polonijnych, mimo że nie zawsze posiadały wykształcenie bibliotekarskie, często poświęcały bibliotekom całe swoje życie – czas i środki materialne, aby jak najlepiej służyć ochronie dziedzictwa narodowego za granicą. Historia placówek jest mocno spersonalizowana, związana z losem konkretnych ludzi, po których śmierci często nie można było znaleźć godnych kontynuatorów ich dzieła.

W dalszej części spotkania Anna Krochmal zaprezentowała działania podejmowane przez NDAP, aby chronić dziedzictwo polonijne w ośrodkach zagranicznych. Należą do nich: porządkowanie, zabezpieczanie, komputeryzacja i digitalizacja zbiorów, kształcenie kadry polonijnej w Polsce oraz wydawanie wspólnych publikacji i promocja zbiorów w kraju. Omówiła również najistotniejsze problemy dotyczące ośrodków po-

lonijnych, takie jak choćby braki kadrowe czy pilna potrzeba przeszkolenia nowych pracowników.

W ramach dyskusji kończącej seminarium padło pytanie o polskie archiwa na Litwie i Ukrainie. Poruszono także kwestię wciąż nieuregulowanej sytuacji prawnej Muzeum Polskiego w Rapperswilu (Szwajcaria).

Natomiast w sobotę (30 listopada o godz. 11.30) Stowarzyszenie zaprosiło wszystkie dzieci na słuchanie polskich baśni i legend. Teksty niesamowitych opowieści czytała młodzież z ogniska teatralnego działającego przy Teatrze Ochota. Dla zaciekawionych słuchaczy prowadzący spotkanie przygotowali także specjalny konkurs z cennymi nagrodami ufundowanymi przez MBP w Olsztynie i Firmę Aleph oraz na pocieszenie dla tych, którzy nie osiągnęli podium, balony, zakładki-sówki i cukierki.

**SYLWIA KIELEK  
MALGORZATA WOŹNIAK**

## KSIĄŻKA

**650 LAT  
W SŁUŻBIE  
KSIĄŻKI**

### Pożytki z biednego Gutenberga

Moguncja (Mainz) była w XIV w. jednym z największych miast niemieckich, miała 6 tys. mieszkańców i 40 dużych kościołów. W starożytności należała do północnych kresów cesarstwa rzymskiego. Znaczenia dodawało miastu dogodne położenie nad Renem (po drugiej stronie rzeki leży późniejsze uzdrowisko Wiesbaden i trochę dalej Frankfurt nad Menem). Od wielu lat w Moguncji funkcjonuje uniwersytet, którego patronem jest Jan Gutenberg. Tu znajduje się także znane muzeum Gutenberga ze zrekonstruowanym jego warszatem, prowadzące wiele działań edukacyjnych i przechowujące wiele dokumentów i przedmiotów z epoki.

W Moguncji około 1400 r. urodził się Johannes Gensfleisch, który przybrał nazwisko Gutenberg. Taką zbitkę można z przymrużeniem oka przetłumaczyć jako Jan Gęsina z Dobrej Góry. Nieznany jest dokładny rok jego urodzenia, nie wiadomo jak wyglądał, portrety przedstawiające Gutenberga powstawały wiele lat po jego śmierci. Ojciec Gutenberga był prawdopodobnie kupcem, niewiele wiemy o dzieciństwie jego potomka, wiadomo tylko, że urodził się jako trzecie dziecko. Ojciec Gensfleischów zmarł około 1419 r., w 1433 r. zmarła ich matka. Nie znamy dokładnie przyczyn, które spowodowały przeniesienie się Jana, już jako dorosłego mężczyzny do Strasburga. Mówi

się o lokalnych przyczynach politycznych, czyli konflikcie między rajcami i patrycjuszami a rzemieślnikami, inni historycy upatrują powodu przenosin w ucieczce przed długami lub podatkami. W nowym miejscu pobytu także miał kłopoty finansowe, zabrakło mu pieniędzy na składki członkowskie gildii rzemieślników. Wiadomo czym się zajmował: szlifował drogocenne kamienie, był złotnikiem, odbijał także druki okolicznościowe, co było pracą niezmiernie żmudną. Technika drzeworytnicza była wszak znana od wicków, przy pomocy wyżłobionych w klocek obrazów i tekstów odbijano kilka wieków wcześniej w Chinach a potem w Europie.

To zapewne z powodu tej uciążliwej i nie przynoszącej efektów finansowych pracy odbijania wymyślił ulepszenie, polegające najpierw na wynalezieniu ruchomej czcionki, do tego doszła maszyna do odlewania czcionek i związana z tym prasa drukarska. Wszystkie urządzenia oraz używaną farbę drukarską można nazwać wynalazieniem druku, w czym największe zasługi przypisywane są Gutenbergowi. Około 1448 r. wynalazca wrócił do Moguncji, tu podejmował wiele inicjatyw związanych z publikowaniem różnorodnych druków.

Potem Gutenberg pracował jako drukarz na potrzeby miejscowego klasztoru, w tym czasie podobno otrzymał od swojego miasta dożywotnią rentę. Ostatnie lata (1465-1468) spędził na dworze arcybiskupa Moguncji, miał zapewnione lokum i wyżywienie oraz był zwolniony ze wszelkich podatków. Powodem tej decyzji mogły być opinie włoskich uczonych i papieża Piusa II, że dzięki wynalazkowi Gutenberga osoby duchowne i świeckie mogą czytać święte księgi bez okularów. Nie można jednak powiedzieć, na ile te informacje są prawdziwe.

Najbardziej znanym dokonaniem Gutenberga jest 42-wierszowa *Biblia*, wydana na papierze i pergaminie w łącznym nakładzie ok. dwustu egzemplarzy. Publikacja ta stała się właściwie końcem działalności drukarskiej Gutenberga, gdyż ok. roku 1455 przegrał proces sądowy z Janem Fustem, który prawdopodobnie sfinansował całe przedsięwzięcie, w konsekwencji przejął cały warsztat wraz z cennym drukiem. Jeden egzemplarz *Biblii* znajduje się w zasobach Muzeum Diecezjal-

nego w Pelplinie. Edycja nazywana jest powszechnie *Biblią Gutenberga* lub w skrócie *B42*. Badacze historii drukarstwa przypisują dacie wydania *Biblii* rolę przełomową, uznając rok 1455 za koniec epoki średniowiecza.

Wynalazek Gutenberga stał się na kilka wieków symbolem postępu, gdyż przy użyciu druku można było publikować dzieła naukowe i literackie, druki ulotne i książki stały się orężem w wojnach religijnych a potem także ideologicznych. Marshall McLuhan, kanadyjski teoretyk informacji naukowej w drugiej połowie XX w. wszechstronnie ocenił całe zjawisko porozumiewania się przy pomocy druku w książce zatytułowanej *Galaktyka Gutenberga*.

Jakie były dalsze losy wynalazku i dzieła zwanego *Biblią Gutenberga*? Od początku XIX stulecia najwięcej wkładu mieli astronomowie, którzy odkrywane planety i gwiazdozbiory nazywali Gutenbergami. W 1971 r. w USA rozpoczęto inicjatywę zwaną „Projekt Gutenberg”, polegający na tworzeniu listy tytułów książkowych, które są udostępniane w wersji elektronicznej.

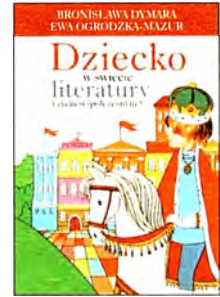
Kilka lat temu ukazało się w Polsce tłumaczenie powieści Christopa Borna *Piekło Gutenberga*, w której nasz bohater jest uwikłany w wątek kryminalistyczny. Andrzej Sapkowski do powieści *Narrentum* wprowadza epizodycznie Gutenberga. W Polsce w kilku miastach stoją pomniki lub popiersia Jana Gutenberga. Na końcu drugiego i początku trzeciego tysiąclecia naszej ery nazwisko Gutenberga wymieniane było w różnych kontekstach i rankingach dokonań całego tysiąclecia. Amerykański periodyk „Time Life” ogłosił Gutenberga człowiekiem tysiąclecia. W tym rankingu człowiek z Moguncji znalazł się przed takimi postaciami jak Leonardo da Vinci, Galileusz i Tomasz Edison. Z kolei, gdy kilkanaście lat temu, z okazji mijającego drugiego tysiąclecia nowej ery tworzone swego rodzaju ranking mistrzów tego milenium, nazwisko Gutenberga znalazło się również w tym gronie. W 2001 r. UNESCO wpisało *Biblię Gutenberga* na listę dziedzictwa światowego. Należy przypuszczać, że przez lata a może i stulecia ludzkość nie będzie dawać spokoju „ojcu sztuki drukarskiej”.

**BOGDAN KLUKOWSKI**





**Bronisława Dymar, Ewa Ogrodzka-Mazur: Dziecko w świecie literatury i życiu współczesnym. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Im-puls”, 2013 – 268 s. <Nauczyciele – Nauczycielom; 22>.**

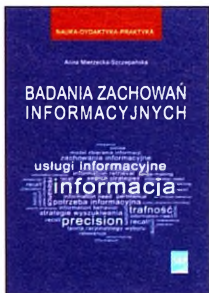


Publikacja jest podsumowaniem serii „Nauczyciele – Nauczycielom” (ostatni tom serii) oraz pożegnaniem jednej z Auterek – Bronisławy Dymary (zmarła 3 stycznia 2013 r.). Czytelniczki do lat 15 stanowią w bibliotekach publicznych ponad 25%, bibliotekarze powinni więc poznawać tę grupę wiekową i wszelkie poglądy, koncepcje i teorie wychowania, a także praktyki edukacyjne – a właśnie tego dotyczy niniejsza książka. Pierwsza część *Dziecko w literaturze naukowej, czyli szkice do teorii dziecięcości* autorstwa Ewy Ogrodzkiej-Mazur dotyczy ukazania dziecka w wybranych koncepcjach pedagogiki końca XIX i XX w. W części drugiej *Dziecko w literaturze, przestrzeni świata, innowacyjnej pedagogice i edukacji*, której autorem jest Bronisława Dymar zaprezentowano jak działania „zewnętrzne” oddziałują na samopoczucie, przeżycia, myśli i motywację dziecka. Podkreślono jego bycie w trzech obszarach: świecie naturalnym, świecie społecznym i świecie własnym.

Zwrócono uwagę na to, że odpowiedzialni za kształcenie i wychowanie powinni zastanawiać się nad jakością współżycia dzieci z dziećmi oraz dzieci i dorosłych, bo to one generują inne wartości (umiejętność współdziałania, życzliwości, empatię, poznawczą otwartość, wrażliwość językową, społeczną i moralną). W trzeciej części, którą stworzyły obie Autorki (*Czytamy dobre książki o dziecku, nauczycielu, szkole*), zaprezentowano literaturę związaną z omawianymi problemami w postaci minirecenzji. Publikacja powinna zainteresować wszystkich związanych z edukacją dzieci i tych, dla których nie są obojętne sprawy współczesnej oświaty.

---

**Anna Mierzecka-Szczepańska: Badania zachowań informacyjnych. Warszawa: Wydaw. SBP, 2013 – 232 s. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka; 146>.**



We wstępie Autorka napisała, że „badania zachowań informacyjnych mają długą historię, choć termin <<badania użytkowników>> (ang. user studies), za pomocą którego były identyfikowane, rozpowszechnił się dopiero w latach 60. XX w.”. Publikacja składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym *Rozwój badań zachowań informacyjnych* przeanalizowano publikacje zagraniczne i polskie dotyczące omawianego problemu. Zdefiniowano również pojęcia: problem informacyjny, potrzeba informacyjna, relewancja itp. W rozdziale drugim (*Modele zachowań informacyjnych*) omówiono wyniki dotychczasowych badań dotyczących zachowań informacyjnych. Przeanalizowano stosowane modele, co umożliwiło zidentyfikowanie czynników, które mają najistotniejszy wpływ na zachowania informacyjne i ocenę ich wyników. Trzeci rozdział (*Zachowania informacyjne*

*humanistów. Badania przeprowadzone na Wydziale Historycznym UW*) to omówienie zrealizowanych badań na grupie specjalistów nauk humanistycznych i społecznych (uczestniczyli w nich pracownicy naukowi i uczestnicy studiów doktoranckich). Respondenci zwrócili uwagę m.in. na braki i niedogodności źródeł informacji, skomplikowane i różnorodne narzędzia wyszukiwania, ciągle zmiany w możliwościach korzystania z baz, niedostosowanie działań informatorów dziedzinowych do potrzeb użytkowników. Wiele ze zgłoszonych problemów można odnieść nie tylko do bibliotek naukowych, należy jednak zauważyć, że są to wskazania, które powinno zweryfikować się w praktyce. W szybko zmieniającym się środowisku informacyjnym biblioteki starają się konkurować z innymi instytucjami, w tym celu muszą poznawać oczekiwania współczesnych użytkowników, a omawiana publikacja może to w pewnym stopniu ułatwić.



Dodatek nr 4 2013  
do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA



SBP

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH



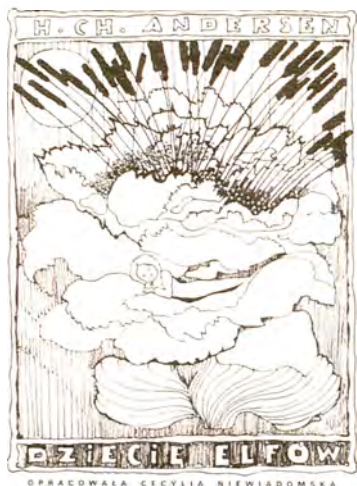
## PROBLEMY

### Pamiętamy ze szkoły. Ilustracje Bożeny Truchanowskiej

Ilustracja działa na oglądającego na wiele różnych sposobów – nie tylko jako komunikat, a więc swoją treścią, ale przede wszystkim poprzez elementy języka plastycznego – kompozycją i wyrażaniem przestrzeni, zestawieniami jakości kolorystycznych, wielkością i różnicowaniem form, różnorodnością linii czy faktury. Istotne są specyficzne wartości w całości przedstawienia, jak dekoracyjność, rytm, harmonia. Ilustracja w książce dla dziecka tworzy płaszczyznę kontaktu z dziełem sztuki. Jak dowodzą poglądy wybranych badaczy twórczości dla dzieci, wpływ jakości formalnych ilustracji na rozwój osobowości dziecka jest wieloraki i znaczący – dlatego tak ważny jest dobór oglądanych przez dziecko ilustracji książkowych. Istotny jest ich poziom estetyczny, przy czym warto zaznaczyć, że na wartość obrazu wpływają bezpośrednio możliwości techniczne warunkujące jakość poligraficzną książki. Jednak najistotniejsze jest ich przesłanie znaczeniowe i estetyczne. Młody czytelnik zazwyczaj kierowany jest przez dorosłych (rodziców, dziadków, nauczycieli i wychowawców) do konkretnych tytułów książek. Istnieje wytyczony programowo kanon książek, z którymi uczeń spotyka się obowiązkowo w procesie edukacyjnym. Są to podręczniki i lektury

szkolne. Analizując programy i pakiety edukacyjne kształcenia zintegrowanego obowiązujące po 1999 r. w zakresie edukacji polonistycznej, zauważamy, że coraz częściej pojawiają się w nich wskazania dość niejasno zarysowujące pracę z lekturą. Niejednokrotnie w programach wręcz brak zaleceń co do wyboru lektur, a nawet brak zestawu lektur. Czasem wskazania przybierają enigmatyczną formę typu: wiersze dla dzieci np. Brzechwy, Konopnickiej, Kubiaka, Tuwima; baśnie np. Andersena, Grimmów, Perraulta; opowiadania np. Milne'a, Kownackiej; legendy, opowiadania historyczne dla dzieci. Nauczyciel może także sam wybrać wartościowe pozycje z literatury dla dzieci, co pozwala wprawdzie na realizację upodobań nauczycieli, ale nie gwarantuje zgodności realizacji programu z jego założeniami. Przed rokiem 1989 obowiązywał w nauczaniu początkowym jeden kanon lektur. Przeważająca większość zalecanych książek wydawana była przez Naszą Księgarnię, która dbała o jakość graficzną edycji. Uczniowie poprzez ilustracje w lekturze szkolnej spotykali się z twórczością Antoniego Boratyńskiego, Janusza Grabińskiego, Bohdana Butenki, Bożeny Truchanowskiej, Elżbiety Gaudasińskiej, Wandy i Bogusława Orlińskich, Janusza Stannego, Zbigniewa Rychlickiego, Zdzisława Witwickiego i bardzo wielu innych znakomych ilustratorów. Aby twórczość ta nie została zapomniana wraz z wycofaniem poszczególnych tytułów lektur z obiegu szkolnego, warto ją przypominać i udostępniać dzieciom pięknie ilustrowane książki w bibliotekach szkolnych i publicznych.





Bożena Truchanowska jest tegoroczną laureatką Medalu za całokształt twórczości przyznawanego przez Polską Sekcję IBBY. Warto przypomnieć kilka szkolnych lektur dla klas początkowych ilustrowanych przez tę artystkę, które – chociaż stanowią niewielką część jej bogatej twórczości – zyskały dużą popularność również dzięki obecności na listach lektur. Ilustracje „lekturowe” były oglądane przez uczniów, pozostawały w ich pamięci, wywoływały emocje, kształtowały gusta i upodobania. Wielka to odpowiedzialność i wielka radość dla artysty.

Bożena Truchanowska potrafi cieszyć odbiorcę bogactwem i czystością zestawień kolorystycznych, wzmocnionych konturowym rysunkiem dążącym niekiedy do finezyjnych akcentów dekoracyjnych. Uproszczenie formy uwzględniające poziom percepcji małego odbiorcy decyduje o przystępności obrazów. „Koronkowość” układów plastycznych Truchanowskiej, eksponujących dekoracyjność kreski – jednego z elementarnych środków wypowiedzi plastycznej, najbardziej cenionego przez dzieci w wieku wczesnoszkolnym – zachwyca odbiorcę delikatnością i jednocześnie wyrafinowanym bogactwem rozwiązania.

W roku 1959 Nasza Księgarnia wydała zbiór wierszy i opowiadań *Od wiosny do wiosny* Stefanii Szuchowej i Hanny Zdzitowieckiej, z nową oprawą graficzną i ilustracjami Bożeny Truchanowskiej. Okładka tekturowa z płóciennym grzbietem, z barwnymi przedstawieniami elementów świata przyrody na neutralnym tle, zwiastuje staranność koncepcji graficznej wydania. Zastosowano frontispis, kartę tytułową oraz karty działowe. Ilustracje w szlachetnej kolorystyce nawiązują do natu-

ry; nie są jej fotograficznym odzwierciedleniem, ale autorską, pełną finezji interpretacją, malarską i dekoracyjną. Zróżnicowany układ typograficzny, z dużą ilością światła, nawiązuje do dawnych wzorów. Ilustracje zaaranżowano w tekście w różnorodny, przemyślany sposób.

Kolejną pozycją lekturową zilustrowaną przez Bożenę Truchanowską jest baśń H. Ch. Andersena *Dziecię elfów*. Lektura ta została wydana w zbiorze zawierającym jeszcze dwa obowiązujące w szkole tytuły<sup>1</sup>.

Wśród lektur przeznaczonych dla uczniów klasy III i IV, wprowadzonych w 1970 r., znalazły się znakomite opracowania współcześnie należące już do kanonu mistrzów polskiej ilustracji. Jednym z nich jest zilustrowany przez Bożenę Truchanowską zbiór wierszy Józefa Ratajczaka *Ziarenka maku* (Warszawa 1966, 1989, NK). Jest to broszurowe wydanie, opatrzone dekoracyjnymi i nastrojowymi ilustracjami. Format książki, bardzo dla dziecka poręczny, jest zbliżony do kwadratu (21 cm). Pozwala na uzyskanie wydłużonych prostokątów rozkładówek, które autorka traktuje jako kompozycyjne całości. Stosuje stonowaną kolorystykę, nakładanie się kulisowych planów i plam barwnych oraz wpisanie tekstu w kompozycję ilustratorską.

Przypomniany w tym skromnym artykule niewielki (ale jakże istotny) fragment twórczości Bożeny Truchanowskiej już może zaświadczyć o jej

<sup>1</sup> Charles Perrault, *Kopciuszek* (adaptacja Hanny Januszewskiej), H. Ch. Andersen, *Dziecię elfów*, N. Hawthorne, *O królu Midasie* [przeł. z ang. Krystyna Tarnowska], Ilustr. Bożena Truchanowska. Warszawa: NK, 1976.

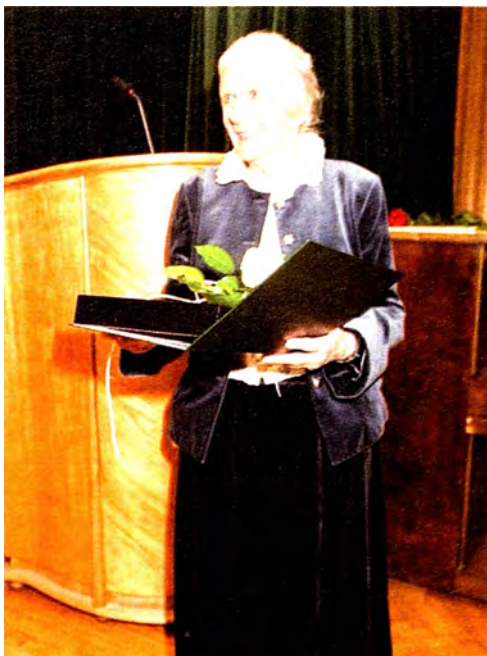


zalatwić i od roku 1993 jesteśmy Stowarzyszeniem Przyjaciół Książki dla Młodych (czyli dla dzieci i młodzieży), afiliowanym przy Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie. W nowych, czasami trudniejszych, warunkach kontynuujemy dotychczasową działalność i podejmujemy nowe wyzwania, także na forum międzynarodowym. Między innymi zgłaszamy polskie książki na listę Białych Kruków Internationale Jugendbibliothek. Ta ważna placówka, z siedzibą w Monachium, rokrocznie wybiera 250 najbardziej wartościowych książek dla dzieci i młodzieży z całego świata. Jugendbibliothek udostępnia te zbiory wydawcom, bibliotekarzom oraz naukowcom zajmującym się twórczością dla dzieci.

Centrum Dokumentacji Książek prowadzone przez IBBY przy Norweskim Instytucie Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu w Oslo tworzy międzynarodowy katalog książek dla dzieci specjalnej troski. Spis powstaje od 2005 r. Wybierane są do niego książki stworzone z myślą o dzieciach z dysfunkcjami psychofizycznymi i dostosowane do ich potrzeb oraz książki, których bohaterem jest dziecko z problemami rozwojowymi. Naszymi kandydatkami były m.in. książki: *Kosmita* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel i *Wyspa mojej siostry* Katarzyny Ryrzech.

Odnosimy znaczące sukcesy podczas Biennale Ilustracji w Bratysławie. Naszymi laureatami byli m.in. Andrzej Strumillo, Stasys Eidrigėvičius, Marian Murawski, Krystyna Lipka-Sztarballo. W 2007 r. Polska zdobyła w Bratysławie dwie znaczące nagrody: Medal dla Marii Ekier za ilustracje do *Polskich baśni i legend* oraz Złote Jabłko dla Iwony Chmielewskiej za książkę obrazkową *Thinking ABC*. Sukcesy odnosimy także na Międzynarodowych Targach Książki dla Dzieci w Bolonii. W roku 2008 świętowaliśmy wielki sukces – nagrodę Bologna RagazziAward dla Wydawnictwa Wytwórnia za nowe, zbiorowe opracowanie graficzne wierszy Juliana Tuwima, a ostatnio dla Marty Ignerskiej za ilustracje do książki z tekstem Anny Czerwińskiej-Rydel *Wszystko gra*.

Polska Sekcja IBBY liczy obecnie dwustu członków, w tym sześciu wspierających (ich logotypy można zobaczyć na naszej stronie). Co roku nasze szeregi zasilają kolejni laureaci naszych nagród, a zdobywcy nagrody za upowszechnianie czytelnictwa (np. portal Qlturka) są najlepszymi ambasadorami pięknej książki. W ramach aktywności licznej grupy ilustratorów (jesteśmy jedną z bardziej „ilustratorskich” sekcji IBBY) organizowane są wystawy, warsztaty i spotkania autorskie, zarówno w kra-



Bożena Truchanowska

Fot. Wiesław Zesławski

ju, jak i za granicą (Włochy, Niemcy, Austria, Hiszpania, Japonia, Czechy, Iran, Korea). Zawsze mamy swój udział w organizowaniu polskiej prezentacji na Biennale Ilustracji w Bratysławie i Triennale Ilustracji w Tallinnie.

Możemy się poszczycić coraz większą liczbą partnerów wspierających nas w działaniach. Sami też chętnie udzielamy patronatów bibliotekom i domom kultury promującym czytelnictwo (Brombolandia, Pomorski Maraton Czytelniczy, Książka jest OK! i inne). Jesteśmy ponadto partnerem największych imprez targowych w Polsce, a na stoisku narodowym w Bolonii prezentowane są nasze nagrodzone książki.

Nowym zadaniem Polskiej Sekcji IBBY jest udział w projekcie krajów Grupy Wyszehradzkiej (wybrane teksty ilustrują artyści z bratnich krajów). Polskę reprezentują Zofia Beszezyńska, Agnieszka Tyszka i Roksana Jędrzejewska-Wróbel (pisarki) oraz Maria Dek i Anna Niemiërko (ilustratorki). Prezentacja naszych książek i omówienie sytuacji na polskim rynku księgarskim wzbudziło wielkie zainteresowanie na Węgrzech (ten kraj był inicjatorem i gospodarzem imprezy finałowej. Z kolei Flamandzka Sekcja IBBY zwróciła się do kilku krajów, w tym do Polski, o wytypowanie najlepszych książek obrazkowych z my-

ślą o mniejszościach etnicznych Belgii. Spośród polskich książek organizatorzy wybrali *Pamiętnik Blunki* Iwony Chmielewskiej oraz *Czarostatki i parodzieje* Pawła Pawlaka.

Polska Sekcja IBBY stara się współpracować z bibliotekami w całym kraju, zarówno poprzez stronę internetową i portale księgarskie, jak i przez bezpośrednie kontakty. Nawiązaliśmy współpracę z czasopismem „Biblioteka w Szkole” – nasze nagrodzone książki są prezentowane na łamach tego periodyku. Jest to o tyle ważne, że często biblioteka szkolna jest jedyną biblioteką, z jakiej dziecko korzysta. Dzięki działalności Polskiej Sekcji IBBY książka dla młodych coraz częściej gości w mediach, przede wszystkim elektronicznych. Jest niezwykle ważne, aby książki dla młodego czytelnika były obecne również w świadomości dorosłych – bibliotekarzy, rodziców i nauczycieli. To oni przecież pośredniczą w wyborach czytelniczych.

**MARIA KULIK**

Prezes Polskiej Sekcji IBBY

---

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

**Barbara Tylicka**  
(1925-2013)

24 września 2013 r. odeszła od nas Basia. Tak o Niej mówiliśmy, tak się do Niej zwracaliśmy. Była piękna, uśmiechnięta i młodzieńcza. Otaczała wszystkich ciepłem i serdecznością. I wszyscy wiele Jej zawdzięczamy.



Barbara Tylicka ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Przez ponad dwa-

dzieścia lat redagowała popularną i lubianą przez młodzież gazetę codzienną „Świat Młodych”.

Była redaktorką, pisarką, tłumaczką, krytykiem literackim, wnikliwą, profesjonalną recenzentką, współtwórczynią i filarem czasopisma o książce dla dziecka „Guliwer”. Zasiadała w jury wielu konkursów literackich związanych z książką dla młodego czytelnika, m.in. w jury konkursu „Książka Roku” Polskiej Sekcji IBBY i w jury międzynarodowej Nagrody Korczakowskiej.

Jest autorką i współautorką oraz redaktorem naukowym wielu leksykonów, m.in. najnowszej edycji *Słownika literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Opracowana przez nią antologia utworów młodych czytelników *Kartki z mojego pamiętnika* otrzymała prestiżową nagrodę Premio Europeo di Letteratura Giovanile.

Barbara Tylicka za swoje zasługi w zakresie badania i promocji literatury dla młodego czytelnika otrzymała wiele odznaczeń, takich jak Zasłużony Działacz Kultury, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Mimo swoich zasług, była zawsze skromna i bezpośrednia. Była osobą niezwykłą i niezastąpioną. Trudno uwierzyć, że nie ma Jej wśród nas.

**EWA GRUDA**

### W NUMERZE:

**PROBLEMY:** Pamiętamy ze szkoły. Ilustracje Bożeny Truchanowskiej (Anna Boguszevska); **RECENZJE:** Co cieszy Cieszka? (Hanna Diduszko), Joanna, a nie Tosia (Małgorzata Kąkiel), Lumpetta (Krystyna Kornas), Gościnność twórcy, czyli *O tych, którzy się rozwijali* Iwony Chmielewskiej (Magdalena Sikorska); **PROMOCJA:** Mysi Domek (Joanna Grabczak); **WYDARZENIA:** Jubileusz Krystyny Siesiekiej (Ewa Gruda), Czterdziestolecie Polskiej Sekcji IBBY (Maria Kulik); **Z ŻAŁOBNEJ KARTY:** Barbara Tylicka (1925-2013) (Ewa Gruda).

**Komitet redakcyjny:** dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

**Redaktor:** Ewa Gruda

**Redakcja:** Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.

**Ministerstwo  
Kultur  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## **Koziolki rozdane. 20. Ogólnopolska Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego już za nami**

17 października 2013 r. w Galerii Książki w Oświęcimiu odbyło się wręczenie corocznych nagród i wyróżnień dla najlepszych pisarzy. Tegoroczna ceremonia była dla oświęcimskiej biblioteki wyjątkowa – Statuetka Koziolka Matolka została wręczona najlepszemu pisarzowi dla dzieci już po raz dwudziesty. Dodatkową atrakcją wydarzenia był Super Koziolatek, wręczany zwykle podczas okrągłych jubileuszy, za całokształt twórczości dla dzieci.

### **Krótko o istocie Nagrody**

Przypomnijmy, że Nagroda Literacka im. K. Makuszyńskiego została ustanowiona w hołdzie dla znakomitego polskiego pisarza dla dzieci i młodzieży. Jego utwory są dziełami o nieprzemijających walorach dydaktycznych, ponadczasowych wątkach i motywach rodzinnych. To sprawia, że kolejne pokolenia Polaków wychowują się na jego utworach pełnych słońca, dobroci i miłości. Z książek emanuje radość życia, piękno otaczającego świata, które zawsze kierowały piórem twórcy. Powieści Makuszyńskiego uczą jak odkrywać dobro, wrażliwość i piękno w innych ludziach.

Ogłaszając kolejne edycje Nagrody, chcemy promować dobre i wartościowe polskie książki dla dzieci, takie, które trafiają do wrażliwości młodego czytelnika, zaspokajają jego ciekawość świata. Nagradzane i nominowane tytuły poruszają bowiem sprawy zabawne, ale także trudne. Sprawiają, że czytelnik wraca do nich wielokrotnie, odkrywając ciągle coś nowego. Współczesny, młody człowiek odnajduje w nich te same wartości, jakie poruszały przecież młodzież czasów Makuszyńskiego: dobro, miłość, przyjaźń, otwartość na drugiego człowieka i życzliwość.

Istotnym więc założeniem organizacji tego przedsięwzięcia jest popularyzacja polskiej książ-

ki dla dzieci młodszych. Jesteśmy jednymi z nielicznych w Polsce, którzy zajmują się literaturą dla dzieci młodszych na taką skalę. Obserwując ciągle spadek czytelnictwa w kraju, podejmujemy działania uświadamiające rodzicom i opiekunom dzieci, że książka, a nie telewizja, rozwija emocjonalnie i intelektualnie. To dorosły powinien kreować właściwy rozwój dziecka tak, aby pierwsze próby poznawania świata spotkały się z akceptacją dorosłych i odpowiadały na potrzeby dziecka. Dzieci w młodszym wieku są żywo zainteresowane bajkami, chętnie słuchają, a potem same czytają. Bajki, a potem inne książki stanowią źródło informacji na temat świata i panujących w nim zasad. Mały człowiek chętnie sięga do pozycji zawierających różne informacje, które zaspokoją jego ciekawość, chęć poznawania świata, wzrastającą świadomość przeżywanych uczuć i ekspresji.

Realizowanie tego projektu pomaga promować polską książkę dla dzieci i uświadamiać rolę wartościowej literatury w intelektualnym i emocjonalnym procesie rozwoju dzieci i młodzieży. Dodatkowo inicjowanie aktywności wśród dorosłych: autorów, wydawców, wychowawców, rodziców i opiekunów stanowi podstawę do stymulowania potrzeb czytelniczych wśród najmłodszego pokolenia.

### **Co robiliśmy przez cały rok?**

Zamysłem organizacji Nagrody Literackiej jest uświadomienie i uzasadnianie potrzeby rozwoju mądrej polskiej literatury dziecięcej, często zapomnianej i głęboko ukrytej wśród kolorowych czasopism, telewizji i internetu. Kilka lat istnienia tego projektu utwierdza nas w przekonaniu, że warto go nie tyle kontynuować, ale rozwijać i wzbogacać o nowe formy propagujące i zachęcające do aktywnego uczestnictwa w kulturze.





Przez cały rok organizowaliśmy warsztaty, spotkania literackie, plastyczne i teatralne skupione wokół literatury. W ramach Uniwersytetu Bibliotecznego Żaków, który rozpoczął działanie dzięki projektowi, staraliśmy się poszerzać krąg odbiorców, zapraszając do współpracy rodziców i nauczycieli. Poprzez ciekawe zajęcia zachęcaliśmy do systematycznego odwiedzania biblioteki i kreowaliśmy modę na rodzinne czytanie, przekonując potencjalnych użytkowników, że czytanie książek to wartościowa czynność.

Spotkania w bibliotece nie były nudne i od początku zawiązała się aktywna grupa dzieci, które chętnie współpracowały z bibliotekarzami. Tegoroczny pomysł warsztatowy był innowacyjny poprzez nawiązanie do nominowanych w ubiegłym roku książek, zarówno na płaszczyźnie literackiej, jak i pozaliterackiej, odnoszącej się do ogólnej wymowy i przesłań kolejnych pozycji. Książka i czytanie były oczywiście punktem wyjścia do zajęć typowo literackich, jak i popularnonaukowych. Na lekturze oparliśmy ciekawe zajęcia dotyczące biologii, historii i techniki, które łatwo zjednały sobie sprzymierzeńców.

Do naszych spotkań z literaturą wykorzystaliśmy nagrodzoną w 2012 r. książkę *Wieloryb* Renaty Piątkowskiej i na jej podstawie przygotowaliśmy blok naukowy „Zdrowie na talerzu” – spotkanie z psychodietetykiem dziecięcym i blok literacki „O ładnych – brzydkich słowach słów kilka” – spotkanie z edukatorem fundacji „Otwarta Rzeczpospolita” na temat „mowy nienawiści”, o tym jak nie ranić innych słowami. Kolejną pozycją był *Brat* Emilii Kiereś (wyróżnienie) z blokiem naukowym „Wehikul czasu – kiedy Polska nie była jeszcze Polską” i literackim „Baśń niejedno ma imię”. Następnie wykorzystaliśmy książki: *Lenka*, *Fryderyk* i *Podróże* Olgi Masiuk (wyróż-

nienie) do zorganizowania bloku naukowego „Podróżować każdy może” – spotkanie z podróżnikiem i bloku literackiego „Podróże na papierze, czyli gdzie można dotrzeć nie wstając z łóżka?”. *Kaktus na parapecie* Magdaleny Zarębskiej był inspiracją dla bloku naukowego „Wehikul czasu – kiedy Polska była PRL-em” – warsztaty na temat historii PRL-u i życia codziennego oraz rękodzielnicze „Zrób to sam”, a także bloku literackiego „Różne rzeczy o rzeczach – czyli, co tak naprawdę jest ważne”.

W czasie wakacji w bibliotece na warsztat wzięliśmy *Pamiętnik grzecznego psa* W. Cesarz, K. Wechterowicza organizując dzień psa – spotkanie z weterynarzem, trenerami zwierząt, oglądaliśmy również filmy i książki o zwierzętach. *Garbus* M. Gintowt był doskonałą okazją do spotkania z miłośnikami samochodów garbusów – Klub Garberdyni. *Pitu i Kudłata dają radę* L. K. Tálko było pretekstem do spotkania (w bloku naukowym) z chemikiem, z tytułowanego „Eksperymentować i nie zwariować – spotkanie z ciekawą chemią”, a w bloku literackim z „Szalonym życiem szalonej rodziny”. Z kolei *Masło Przygodowe* Barbary Stenki było tematem spotkania z biologiem pt. „Świat w szczegółach”, a w bloku literackim dzieci bawiły się na warsztacie „Przygodowo na co dzień”.

Okrągła edycja Nagrody była pretekstem do przygotowania jubileuszowej wystawy poświęconej Nagrodzie Literackiej im. K. Makuszyńskiego podkreślając jej ogólnopolski zasięg oraz szczególny, bo również edukacyjny i animacyjny, charakter. Dzięki takiemu działaniu zwróciliśmy również uwagę, jak ważnym elementem w strukturze projektu jest dla nas zaangażowanie dzieci w działania plastyczne związane z Nagrodą Literacką.

## Z kim współpracowaliśmy?

Niezmiennie od lat są z nami:

– Joanna Papużyńska – przewodnicząca Jury, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, krytyk i historyk literatury dla dzieci i młodzieży, dziennikarka, założycielka i wieloletnia redaktor naczelna czasopisma o książce dla dziecka „Guliwer”, bibliotekoznawca, poetka i pisarka.

– Małgorzata Chrobak – adiunkt, pracownik naukowy Uniwersytetu Pedagogicznego – Katedry Literatury dla Dzieci i Młodzieży w Krakowie. Krytyk literacki, znawca zagadnień z historii i kry-

tyki literatury dla dzieci i młodzieży z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

– Anna Maria Krajewska – krytyk literacki, autorka opracowań z dziedziny literatury dziecięcej i młodzieżowej z Biblioteki Narodowej.

– Grażyna Lewandowicz-Nosal – pracownik naukowy Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, krytyk literacki, specjalista z zakresu bibliotekarstwa dziecięcego, autorka opracowań metodycznych dotyczących funkcjonowania bibliotek dziecięcych w Polsce z Biblioteki Narodowej.

– Ewa Świerżewska – właścicielka i redaktor naczelna portalu Qlturka.pl – dziecko i kultura; tłumaczka, recenzentka, współpracuje z czasopismem „Ryms” i „Twoje Dziecko”.

– Jerzy Kumiega – bibliotekarz, kierownik Działu Pracy z Małymi Dziećmi Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Organizator ciekawych akcji promujących książki dziecięce, pisze artykuły o czasopismach dziecięcych.

– Aneta Satława – sekretarz redakcji „Guliver”, bibliotekoznawca pracujący w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, krytyk literacki.

– Stanisława Niedziela – specjalista ds. czytelnictwa dzieci i młodzieży, autorka opracowań o działalności i formach pracy z najmłodszymi, oraz programów edukacyjnych dla rodziców. Sekretarz jury. Współpracuje z Centrum Literatury Dziecięcej – Miejskiej Biblioteki Publicznej Galeria Książki w Oświęcimiu.

## Kogo nagrodziliśmy?

Pośród 57 pozycji zgłoszonych do tegorocznej Nagrody Jury nominowało:

- Wandy Chotomskiej, *Miotła i ptak* (Mila)
- Anny Janko, *Maciupinek i Malentas, niezwykle przygody w brzuchu mamy* (Nasza Księgarnia)
- Ewy Marii Letki, *Król i mgła* (Bajka)
- Zuzanny Orlińskiej, *Pisklak* (Akapit Press)
- Marcina Pałasa, *Sposób na Elfa* (Skrzat)
- Agnieszki Tyszkii, *Zosia z ulicy Kociej* (Nasza Księgarnia).

Nagrodę specjalną – „Superkoziolka” Jury postanowiło przyznać Wandzie Chotomskiej w uznaniu całego jej dorobku pisarskiego i kulturotwórczego, a w szczególności za zgłoszony do konkursu utwór *Miotła i ptak* opublikowany w serii „Perelki Mili” przez wydawnictwo Mila z Poznania – piękną baśń andersenowską, pochwałą radości życia,



wierności w przyjaźni i wytrwałego dążenia do celu, wzbogaconą znakomitymi, poetyckimi tekstami piosenek.

Nagrodę im. Kornela Makuszyńskiego odebrał Marcin Pałasz za utwór *Sposób na Elfa* opublikowany przez wydawnictwo Skrzat. Wzruszająca, pełna ciepła, humoru opowieść o trójprzyjacieli ojca, syna i przygarniętego ze schroniska psa, zwraca uwagę pomysłowo prowadzoną narracją pozwalającą czytelnikowi śledzić zdarzenia z kilku perspektyw, wartką fabułą, zabawnymi scenami. Bezcenna pozycja dla tych, którzy opanowali właśnie sztukę samodzielnego czytania, jak również do wspólnej rodzinnej lektury.

Ponadto jury wyróżniło dwie następujące pozycje:

- Anny Janko *Maciupiek i Malentas, czyli niezwykle przygody w brzuchu mamy*, wyd. Nasza Księgarnia, doceniając subtelne i poetyckie spojrzenie autorki na fascynującą tajemnicę narodzin.
- Zuzanny Orlińskiej *Pisklak*, wyd. Akapit Press, doceniając jej zdolność do malowania piórem niezwykle malarskich pejzaży, umiejętne posługiwanie się symboliką literacką, twórcze nawiązanie do klasyki gatunku „wakaacyjnej przygody”.

Mamy nadzieję, że lektura książek nagrodzonych i wyróżnionych w tegorocznej edycji „Koziolka” będzie dla wszystkich wspaniałą przygodą pełną wzruszeń i uśmiechu, a radosny dzień wręczenia nagrody literackiej, przekonał wszystkich, że biblioteka to miejsce najlepsze pod słońcem.

**MARIOLA TALEWICZ**

Biblioteka Galeria Książki  
www.mbp-oswiecim.pl

# Święto bibliotekarzy szkolnych w Koninie

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna CDN w Koninie od wielu lat organizuje w październiku imprezy związane z obchodami Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych. Tegoroczne hasło brzmiało: „Biblioteki szkolne – bramy do życia”. Dla podkreślenia istoty i znaczenia pracy bibliotekarzy szkolnych 22 października 2013 r. Biblioteka Pedagogiczna w Koninie wraz z Biblioteką Państwową Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie zorganizowały konferencję: **Różnorodne sposoby zachęcania uczniów do czytania.**

Spotkanie otworzyła prowadząca Mira Olszak i oddała głos gospodarzom: dyrektor Biblioteki PWSZ w Koninie – Sylwii Kosińskiej i dyrektorowi Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie – Jarosławowi Jankowskiemu. Oboje szczególnie ciepło powitali nauczycieli bibliotekarzy, głównych bohaterów spotkania. Były też oczywiście okolicznościowe życzenia i słowa wsparcia. Następnie głos zabrały prelegentki.

Wiesława Kozłowska – wykładowca Wydziału Społeczno-Humanistycznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie poprowadziła słuchaczy *Od zabawy literackiej do przyjemności czytania*. Zademonstrowała, jak umiejętnie połączyć teorię dramy z praktyką. Brawurowo odczytała wiersz Juliana Tuwima *Spóźniony słowik* z wykorzystaniem kilku rekwizytów, uzmysławiając słuchaczom w czym tkwi sukces dramy. Ciekawie przedstawiła też sposób tworzenia „wizytówki bohatera”.

Janina Jankowska – wieloletni nauczyciel języka polskiego, doradca i konsultant ODN w Koninie wygłosiła wykład na temat *Nauczyciel czyta sobie*. Prelegentka zwróciła uwagę, że czytelnictwo nauczycieli, jako temat badań naukowych, nie znajduje się często w centrum zainteresowań teoretyków. Podkreśliła znaczenie programu autorskiego Doroty Waszkiewicz realizowanego od 2012 r. w Bibliotece Pedagogicznej w Koninie. Program nosi tytuł *Pożytkiwanie nauczycieli – czytelników przez Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną w Koninie*, a jego głównym celem jest zmaksymalizowanie popularyzacji zbiorów biblioteki, co może mieć istotny wpływ na podnoszenie efektów działań pedagogicznych nauczy-



cieli. Implikacje podejmowanych w ramach programu działań mogą stanowić kanwę do dalszych badań i prac.

Po wykładach, prowadząca zaprosiła uczestników na przerwę kawową, podczas której można było w holu Biblioteki PWSZ obejrzeć stanowiska przygotowane przez niektóre nauczycielki bibliotekarki. Tym razem zaprezentowały się: Gimnazjum nr 6 w Koninie, Gimnazjum nr 7 w Koninie, SP nr 5 w Koninie, SP nr 15 w Koninie, SP nr 1 w Turku, SP nr 8 w Koninie. Ogromny podziw i szacunek budziły udokumentowane na zdjęciach różnorodne działania podejmowane przez nauczycielki bibliotekarki, m.in. udział w akcjach: „Świerszczykowy Klub Pożeraczy Liter”, „Japoński Teatr Kamishibai”, „Szybkie randki z książką”, „e-Twinning”, „Uratuj książkę, czy konkurs na najładniejszą kartę do katalogu ilustrowanego”. Wystawę można było potem oglądać w wypożyczalni Biblioteki Pedagogicznej w Koninie.

Po przerwie wystąpiła Agnieszka Frączek – językoznawca, germanistka i leksykograf, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, a przede wszystkim wielokrotnie nagradzana autorka książek dla dzieci. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klasy I b Szkoły Podstawowej nr 8 w Koninie pod opieką Jolanty Godlewskiej. Świętny kontakt Agnieszki Frączek z dziećmi i dorosłymi słuchaczami był doskonałym asumptem do przyswojenia wiedzy poprzez zabawę. A. Frączek zdradziła wiele nieznanych faktów z życia Juliana Tuwima, nie unikając tych mało chwalebnych, jak np. ucieczka Julka z domu. Potrafiła wykorzystać takie fakty



do umyslowienia przykrych konsekwencji wielu nieprzemyślanych działań. Robiła to w absolutnie przyjaznej atmosferze, bez cienia natrętnego dydaktyzmu. Dzieci, ale również dorośli, z ochotą brali udział w dialogu i żywo reagowali na słowa prowadzącej.

Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko z książkami A. Frączek, która każdemu chętnemu wpisywała artystyczne dedykacje.

MIRA OLSZAK  
PBP CDN w Koninie

---

## Kto Ty jesteś? Polak mały

### Cykl spotkań w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tychach Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży

W Filii nr 7 dla Dzieci i Młodzieży MBP w Tychach, przeprowadziliśmy cykl lekcji bibliotecznych przyłączając się w ten sposób do obchodów Narodowego Święta Niepodległości. W dniach od 4 do 8 listopada 2013 r. odbyło się 10 spotkań, u nas w bibliotece i w przedszkolach, w których systematycznie czytamy.

W przygotowaniu tych zajęć bardzo pomogły nam książki: *Kto ty jesteś?* Joanny Olech, *Polak Mały* Stanisława Rocha-Wiewińskiego, *Elementarz młodego Polaka* Marioli Jarockiej, *Co wiem o swojej Ojczyźnie*, *Elementarz małego Polaka* i *Elementarz dla dzieci* Joanny i Jarosława Szarków, na ich podstawie nauczyliśmy naszych młodych czytelników takich pojęć jak: symbole narodowe, flaga, godło, hymn, ojczyzna, patriotyzm. Dzieci słuchały Mazurka Dąbrowskiego stojąc w prawidłowej postawie, uczyły się wierszy patriotycznych oraz dyskutowały czy w czasie pokoju można być patriotą.

Ogromne wrażenie zrobiła na dzieciach i nauczycielach książka Joanny Olech z ilustracjami Edgara Baka *Kto ty jesteś?*, dzięki której możemy się przyjrzeć różnym obliczom patriotyzmu i zastanowić się co to znaczy być patriotą nie tylko od święta. Dzieci bardzo ucieszyły się, że ten kto jest miły dla innych, sadzi drzewa, sprząta po swoim psie, kasuje bilet w autobusie i rozmawia z babcią gwarą, jest patriotą!

Odpowiadając na apel Prezydenta Komorowskiego, który podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim w dniu 10 listopada 2012 r. powiedział:

"...widocznym symbolem naszego zaangażowania w Dzień Niepodległości są biało-czerwone kotyliony. Przygotowując je wspólnie – w szkołach, w domach, w gronie rodziny – mamy okazję być razem", wspólnie z dziećmi robiliśmy właśnie takie kotyliony, według instrukcji zamieszczonej na stronie [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl).

Taka lekcja patriotyzmu odbyła się też na czwartkowym spotkaniu Klubu Motyli Książkowych, była ona wyjątkowa ponieważ w zajęciach uczestniczyły dzieci wspólnie z rodzicami. W czwartek, 7 listopada na spotkaniu zjawili się wyjątkowo dużo (23) małych czytelników, każde dziecko z rodzicami, czasem z dziadkami, było więc około 40 osób. W bardzo uroczystej, podniosłej atmosferze czytaliśmy książkę Joanny Olech *Kto ty jesteś?*, wspólnie wyrecytowaliśmy najsłynniejszy polski wiersz Władysława Bełzy *Katechizm polskiego dziecka* oraz w postawie na baczność odsłuchaliśmy Mazurka Dąbrowskiego. Drugą część spotkania wypełniło rodzinne wykonywanie biało-czerwonych kotylionów! Było



mnóstwo radości i zabawy a każde dziecko wyszło z biblioteki dumne, że jest Polakiem!

Krótką relację z naszych działań realizowanych pod hasłem *Kto ty jesteś? Polak mały* wysłaliśmy drogą e-mailową do Kancelarii Prezydenta RP i możemy się pochwalić, że w krótkim czasie otrzymaliśmy list, w którym napisano między innymi:

„Szczególnie cieszymy się, że dzieci i młodzież którzy wzięli udział w zorganizowanych lekcjach

patriotyzmu odpowiedzieli na apel Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego i przygotowali biało-czerwone kokardy, a następnie dumnie je nosili w czasie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, manifestując swój patriotyzm i idee łączące nasz Naród”.

Mamy nadzieję, że w ciągu tego jednego tygodnia udało nam się nauczyć dzieci, co to znaczy być patriotą!

**GABRIELA FERDYN**

---

## Do literatury przez sztukę. Malarskie prace młodych artystów w Bibliotece Publicznej w Świebodzinie

Już ponad 10 lat „Moja Galeria” znajdująca się w filii bibliotecznej w Świebodzinie jest miejscem wystaw prac malarskich wszystkich osób mających powołanie artystyczne. Były tu organizowane przy współpracy z miejscowymi szkołami m.in. dni kultury indyjskiej, japońskiej i brazylijskiej. Od pewnego czasu Biblioteka Publiczna w Świebodzinie postanowiła uczynić z galerii miejsce promocji literatury poprzez sztukę wykorzystując potencjał artystyczny i pasję malarskie młodzieży. Zwłaszcza zależy nam na udziale grupy wiekowej od 15 do 19 lat, która według badań z ostatnich lat wykazuje się najmniejszą aktywnością czytelnictwem. Obserwując podejmowane już przez niektóre biblioteki próby schlebienia gustom czytelnictwem młodzieży poprzez tańce i grę w piłkę nożną w bibliotekach obawiamy się, że gdzieś po drodze zaczniemy stopniowo tracić kontakt z książką. Dlatego przesłaniem naszych działań jest akcentowana mocno już w okresie romantyzmu idea syntezy sztuk. Polega ona na wykazywaniu paraleli, związków, pokrewieństw i wzajemnym przenikaniu się muzyki, malarstwa i literatury, szczególnie poezji. Przykładem wzajemnych inspiracji muzyki i malarstwa były np. „Marsz żałobny” Chopina i „Pietà” Delacroix. Kolejną parą wzajemnie się przenikającą to literatura i muzyka, np. „Adagio” II Koncert Chopina, które jest bliskie nastrojom Baudelaire’a z *Salonn de 1846*. Jedną z najbardziej znanych wzajemnych inspiracji malarstwa i litera-

tury jest wiersz Władysława Syrokomli *Zgon Acerna*, który natchnął malarza Wilhelma Leopolskiego do namalowania obrazu „Śmierć Acerny”. Chyba najlepszym sposobem do ukazywania tych relacji w sztuce są wernisaże, gdzie można komentować prace i odnosić je do poszczególnych dzieł literackich. Takim właśnie wernisażem było spotkanie w dniu 12.09.2013 r. w „Mojej Galerii” filii bibliotecznej na os. Łużyckim, na którym prezentowano prace plastyczne dzieci i młodzieży w wieku 7-23 lat uczęszczających na zajęcia warsztatowe do Świetlicy Inicjatyw Twórczych przy Centrum Profilaktyki Uzależnień w Świebodzinie. Prace zostały wykonane w technikach malarskich i rysunkowych na przestrzeni 7 lat i prezentowane są w 44 antyramach. Tematyka prac powstałych pod opieką merytoryczną Wiesławy Zapolskiej jest bardzo różnorodna (niektóre z nich świadomie nawiązują do kierunków w malarstwie, inne do złudzenia przypominają dzieła znanych twórców). Historyk sztuki prof. Ignacy Witz wyraził się kiedyś, że „sztukę najlepiej oglądać samotnie. Tylko do jej progu można doprowadzić drugiego człowieka. A to czy on ten próg przekroczy czy nie, zależy wyłącznie od jego wrażliwości estetycznych”. Kierując się tą myślą, wędrując po wystawie, jak już wspomnieliśmy, spotykamy wiele skojarzeń ze znanymi obrazami wielu epok oraz odniesienia do niektórych dzieł literackich. Strzelista wieża kościoła nawiązuje do licznie malowanych katedr, które

zdaniem W. Hugo „są symbolem miast i jak kwoka nad kurczętami, rozpościerają swoje skrzydła nad uliczkami, domami i rynkami”. A filozof niemiecki F. Nietzsche dodaje „gdy tak długo patrzysz na katedrę, to w pewnym momencie ona zaczyna patrzeć na Ciebie”. Jeżeli wieża kościelna to i dzwon, którego rolę już dawno określała znana sentencja, jako ten „co wszystkich zwoluje a zmarłych oplakuje”. Juliusz Słowacki w kościółku otoczonym lipami widział symbol polskiego wiejskiego krajobrazu. Z kolei obrazy z martwą naturą, wazonami i butelkami w kolorach błękitu nieodparcie kojarzą się z pracami malarskimi postimpresjonisty P. Cézanne’a. Jego idée fixe było malowanie góry Sainte Victoire, która później stała się pośrednio przyczyną jego śmierci. Mostek chiński nad rzeczką w ogrodzie od razu kojarzy się z impresjonizmem C. Moneta i jego posiadłością francuską w Giverny. Tuż obok widzimy centralnie rosnące potężne drzewo nad wodą, niby „dąb gaduła stary”, bardzo ekspresyjny w kolorach przypominający dzieła E. Nolde. Patrząc na ten obraz nasuwa się od razu skojarzenie z „Puszczą” A. Grottgera, na którym brakuje tylko rzeczki. Do malarstwa XVIII w. nawiązuje obraz z czterema głowami przypominający „Sześciu służących artysty” W. Hogartha – angielskiego rysownika i malarza. Kolejny obraz, będący stylizacją drzewa, przywołuje myśl przytaczanego już pisarza francuskiego W. Hugo, który w obszernym dziele „Ren” zauważył, że w przyrodzie istnieje szereg pozornych sprzeczności. „Spójrzcie na drzewo w ziemi – powiada Hugo – gdy jest ogolone z liści i położone poziomo, do złudzenia przypomina rzekę: gałęzie to dopływy a korzenie – to ujście, delta rzeki”. O znaczeniu korzeni w życiu człowieka wypowiedział się kiedyś nasz współczesny kompozytor Krzysztof Penderecki. Podczas jednego z inauguracyjnych wykładów uniwersyteckich w Glasgow powie-



dział: „Człowiek powinien być podwójnie zakorzeniony, tak jak drzewo – w ziemi i w niebie”. Na wystawie mamy też coś z P. Gauguina. To kobieta w pozycji dość swobodnej przypominająca słynną Tahitankę na plaży. Jest również głowa kobiety z mocno podkreślonym makijażem, podobną do bohaterki obrazu H. Matisse’a. R. Calder w swoich *Spadkobiercach kultury* twierdzi, że człowiek jako istota bardzo krucha w przyrodzie, musiał stworzyć kulturę, aby przeżyć w tym brutalnym świecie. A sztuka jest nieodłączną częścią kultury. Tworzą ją ludzie wrażliwi na piękno i realizujący swą pasję. Jest ona zawsze kreatywna i uszlachetnia jej twórcę. W wernisażu, obok twórców wystawy udział wzięli uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 3 pod opieką Teresy Berendt, którzy bardzo aktywnie włączali się do rozmowy, stawiając szereg ciekawych pytań. Dodatkową motywacją do prezentowania prac malarskich w bibliotece jest zasada, że zawsze organizator wystawy ma prawo do wyboru kilku najciekawszych prac zdołających na stałe galerijkę znajdującą się w wypożyczalni dla dorosłych biblioteki centralnej.

**ANDRZEJ GRUPA**

dyrektor Biblioteki Publicznej  
w Świebodzinie

**Nagrodzone ozdoby choinkowe, wykonane przez najmłodszych użytkowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Tarnowskiej.**





## Bajkowy świat na kiju

W Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej zaroilo się od ulubionych przez dzieci postaci z baśni i bajek oraz z filmów animowanych. Wszystkie przyjęły formę kukielek. Na pokonkursowej wystawie „Bajkowy świat na kiju” można było podziwiać 47 bajkowych postaci przygotowanych na Gminny Konkurs Plastyczny „Kukielka z mojej ulubionej bajki”. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 20 listopada 2013 r. w sali Oddziału dla Dzieci MBP, a plastyczna rywalizacja odbyła się w ramach uczestnictwa w V Ogólnopolskim Tygodniu Kariery 2013, którego Regionalnym Koordynatorem był Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.



Mali artyści wykorzystując skrawki materiałów, koraliki, guziki oraz wiele innych rzeczy wykreowali bardzo pomysłowe i wyjątkowe postacie na kiju. Roszpunka, Królowa śniegu, Kot w butach, Mała Syrenka, Minionek – to tylko niektóre z bajkowych postaci prezentowanych na wystawie. A wśród nich prym wiódł Czerwony Kapturek. Wszystkie piękne i warte obejrzenia.

Do końca grudnia 2013 r. można było oglądać bajkowe kukielki, a dla zorganizowanych grup dzieci przewidziano zajęcia o ulubionych bohaterach.

### JADWIGA KUSIOR

dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej  
im. Marii Kozaczkowej w Dąbrowie Tarnowskiej

## Mamo, Tato co Ty na to?

### Paweł Zawitkowski w Bibliotece Publicznej Gminy Dzierżoniów z/s w Mościsku

30 listopada 2013 r. w Bibliotece Publicznej Gminy Dzierżoniów z/s w Mościsku odbyło się spotkanie z Pawłem Zawitkowskim, fizjoterapeutą Szkoły Terapii Neurorozwojowej NDT-Bobath i konsultantem w Klinice Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie. Polski „zaklinacz dzieci” przyjechał na zaproszenie dzierżoniowskiego Klubu Mamuśki, który działa prężnie już blisko dwa lata. Paweł Zawitkowski, wśród pachnących wciąż jeszcze nowością ścian czytelnicy, opowiadał o tym jak dbać o rozwój i właściwą pielęgnację dzieci. Autor książkowych poradników z serii *Mamo, Tato*

*co Ty na to?* i filmów instruktażowych dotyczących prawidłowej pielęgnacji niemowląt podkreślał także niedocenianą rolę rodziców, jako obserwatorów.

Podczas wykładu i długiej dyskusji, która nastąpiła w drugiej części spotkania, uczestnicy nie usłyszeli prostych recept i jedynie słusznych odpowiedzi na swoje pytania. Dowiedzieli się jednak o rzeczach, które pomogą im zrozumieć swoje dziecko, ukoić strach o nie i wypracować pewien model myślenia i dociekania, dzięki któremu łatwiej będzie można dbać o jego harmonijny rozwój.

(Danutka Wiśniewska)

## Biblioteka wiejska na miarę XXI wieku

Biblioteka Publiczna Gminy Świeszyno rozpoczęła swą działalność w 1949 r. Jej siedziba główna mieści się w Świeszynie przy drodze wojewódzkiej nr 167, natomiast filia znajduje się w jednym z sołectw Gminy Świeszyno – Niedalinie.

Struktura zatrudnienia w Bibliotece Publicznej Gminy Świeszyno od lipca 2013 r. kształtuje się następująco: ¼ etatu kierownika, 1 etat pracownika Biblioteki w Świeszynie, ½ etatu pracownika Filii w Niedalinie. Biblioteka planuje w najbliższych latach rozszerzyć swoją działalność poprzez rozbudowę sieci filii bibliotecznych.

Nowoczesny wygląd i wystrój biblioteki głównej jest efektem generalnego remontu, który zakończył się w maju 2013 r. Środki na dofinansowanie remontu w kwocie 500 tys. zł zostały pozyskane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Powierzchnia pomieszczeń Biblioteki w Świeszynie wynosi 80 m<sup>2</sup>. Jest tam m.in. sala multimedialna. Pomieszczenie to wyposażono w sześć stanowisk komputerowych z dostępem do internetu i ze słuchawkami dla czytelników, jeden komputer dla pracownika, urządzenie wielofunkcyjne, głośniki multimedialne, przenośny projektor oraz ekrany (automatyczny i przenośny). Wszystkie komputery dla czytelników zostały zakupione w 2012 r. w ramach programu „Internet oknem na świat”, natomiast komputery dla pracowników – ze

środków biblioteki. W sali multimedialnej odbywają się od września 2013 r. „Spotkania z pasjami” dla seniorów. Jest to Projekt Fundacji Orange realizowany z grantu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, na który składa się cykl dwunastu wideokonferencji z osobami znanymi seniorom np. z telewizji.



Sala multimedialna

Sala multimedialna połączona jest z czytelnią i wypożyczalnią. Tutaj czytelnicy mogą skorzystać z bogatego księgozbioru podręcznego oraz prasy. W księgozbiorze podręcznym rozbudowano działy: pedagogiki, filozofii i socjologii, co związane jest z rosnącym zapotrzebowaniem studentów na tego rodzaju pozycje specjalistyczne.

W kolejnym pomieszczeniu biblioteki znajduje się księgozbiór biblioteczny, do którego czytelnicy mają wolny dostęp. Według statystyk z końca 2012 r. księgozbiór Biblioteki Publicznej Gminy Świeszyno liczył 19 730 wol.

Księgozbiór jest nieustannie wzbogacany o nowe pozycje książkowe. Środki na jego zakup pochodzą z funduszy samorządowych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego a w ostatnich latach również z Projektu Orange. W księgozbiorze biblioteki dominuje beletrystyka, ale rozbudowane są także działy: powieści historyczne, reportaże i biografie.



Sala multimedialna

W bibliotece znajduje się także oddzielne pomieszczenie przeznaczone dla najmłodszych czytelników – czytelnia dla dzieci. Wyposażona jest w niskie regały na książki, pufy, bezpieczny stół z zaokrąglonymi brzegami oraz maskotki.

Kolejne pomieszczenie biblioteki jest wielofunkcyjne. Stanowi zarówno magazyn, jak i salę do opracowywania zbiorów w programie MAK+. Do końca 2013 r. cały księgozbiór biblioteki został wpisany do katalogu elektronicznego.

Dodatkowo na pierwszym piętrze budynku znajdują się pomieszczenia biurowe o łącznej powierzchni ok. 60 m<sup>2</sup>.

Biblioteka ściśle współpracuje z Multimedialnym Centrum Kultury „e-Eureka” w Świeszynie. Są to instytucje, które w styczniu 2014 r. zostaną formalnie ze sobą połączone, jednak już dziś wspólnie budują swój autorytet i działają na polu kulturalno-edukacyjnym gminy Świeszyno. Do wspólnych działań należą m.in.: uroczystość otwarcia Biblioteki i MCK po generalnym remoncie, Festyn Świętojański, warsztaty i zajęcia dla dzieci i młodzieży, spotkania autorskie, wystawy prac lokalnych artystów i wiele, wiele innych.

Biblioteka nieustannie proponuje swoim czytelnikom szereg warsztatów i zajęć. Poza lekcjami bibliotecznymi dla dzieci i młodzieży organizowane są: teatry interaktywne dla dzieci w wieku przedszkolnym, wycieczki, zajęcia biblioteczne zimowe i letnie, Młode Talenty Gminy Świeszyno, spotkania Klubu Pożeraczy Książek oraz konkursy biblioteczne. W minionie wakacje dla dzieci i młodzieży zorganizowano warsztaty scrapbookingu, zwieńczone wyjazdem do Trójmiasta oraz warsz-



Księgozbiór biblioteczny



Czytelnia dla dzieci

taty teatralne. Te ostatnie prowadzone były przez wrocławską „Akademię Wyobraźni” w ramach projektu teatrów latających i zakończyły się premierą spektaklu lalkowego pn. „Legenda o zbójcach z Góry Chelmskiej”. Spektakl będzie wystawiany jeszcze niejednokrotnie na terenie gminy, m.in. w trakcie ferii zimowych grupa teatralna pn. „Dzieciaki ze Świeszyna” wystawi go we wszystkich świeszynskich świetlicach wiejskich.

Do czasu powstania Multimedialnego Centrum Kultury „e-Eureka” biblioteka była jedyną instytucją kultury na terenie gminy Świeszyno. Aby przyciągnąć do siebie lokalną społeczność, zaproponowała szereg spotkań autorskich z pisarzami, aktorami i reżyserami. W ostatnich latach w bibliotece gościli m.in.: Marek Niedźwiecki, Dorota Zawadzka, Artur Barciś, Jerzy Żelnik, Michał Rusinek, Janusz Majewski, Jan Grzegorzczak, Piotr Potomski i inni. Oprócz tego rodzaju spotkań biblioteka organizowała wieczornice (z Szymonem Zychowiczem), spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Polska Światłoczuła” oraz liczne wystawy (m.in. lokalnych artystów: Ewy Miśkiewicz-Zębrowskiej, Dariusza Mola, Jerzego Pawłowskiego i Anny Wiśniewskiej) i wernisaże. W ostatnich miesiącach w sali widowiskowej Biblioteki i Centrum Kultury odbyło się kilka spotkań autorskich z: Józefem Pitoniem, Andrzejem Poniedziałkim, Mariuszem Szczygłem, Melanią Kapelusz oraz Barbarą Ciwoniuk.

Biblioteka skupia grono wolontariuszy, którzy bardzo chętnie pomagają przy wszelkiego rodzaju wydarzeniach. Dla przykładu jeden z wolontariuszy przeprowadził dla seniorów zajęcia komputerowe (w ramach „Tygodnia z internetem” pod patronatem Orange), inny z kolei jest Latarnikiem





Zajęcia biblioteczne w sali widowiskowej

Polski Cyfrowej i przeprowadza szkolenia komputerowe 45+.

Biblioteka ma swoją stronę internetową oraz fanpage na portalu społecznościowym, na których umieszczane są bieżące informacje o nowościach bibliotecznych, a także o wszelkich wydarzeniach kulturalnych w bibliotece i MCK „e-Eureka”. Biblioteka prowadzi także Kronikę, w której zawarte są nie tylko różnego rodzaju informacje, ale także wycinki z prasy. Ponadto biblioteka współpracuje z administratorami stron: [www.swieszyno.pl](http://www.swieszyno.pl) oraz [www.swieszyno.com](http://www.swieszyno.com), na których umieszczane są notatki z najważniejszych wydarzeń z życia biblioteki. Z kolei w regionalnym czasopiśmie „Głos Świeszyna” można znaleźć niejedną artykuł dotyczący jej działalności i rozwoju. Do regionalnych mediów, z którymi współpracuje i za pośrednic-

twem których biblioteka promuje swą działalność, należą: Polskie Radio Koszalin, „Głos Koszaliński” oraz telewizja MAX.

Ponadto biblioteka współpracuje ze szkołami i przedszkolem gminnym, Koszalińską Biblioteką Publiczną im. Joachima Lelewela w Koszalinie, „Kawałkiem Podłogi” w Koszalinie, Bałtyckim Teatrem Dramatycznym w Koszalinie, Teatrem Duet z Krakowa, „Akademią Wyobraźni” z Wrocławia oraz lokalnymi artystami i działaczami kulturalno-oświatowymi.

Generalny remont budynku, przystosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz nowe wyposażenie biblioteki to czynniki, które w znacznym stopniu wpłynęły na wzrost jej prestiżu w środowisku lokalnym. Biblioteka Publiczna Gminy Świeszyno jest już nie tylko instytucją kultury, ale również tzw. „trzecim miejscem”, które podobnie jak środowisko domowe i pracownicze jest miejscem aktywnego i inspirującego spędzania wolnego czasu. Jest miejscem bardziej atrakcyjnym i funkcjonalnym, zarówno dla najmłodszych, jak i najstarszych czytelników. Miejscem, do którego chce się powracać.

Autorami fotografii są Jacek Marcinkowski i Natalia Pionke

**NATALIA PIONKE**

młodszy bibliotekarz  
Biblioteka Publiczna Gminy Świeszyno

**FELIETONY**

← **Zapiski z Prowincji**

## O zaufaniu

Podczas okresowych rozmów indywidualnych, których celem jest m.in. wspólna ocena stanu rozwoju dochodzenia do mistrzostwa w zawodzie, często pada kwestia zaufania lub wzajemnego zaufania. I to najczęściej w kontekście mojego stylu kierowania, który opiera się na zaufaniu. Zdaniem niektórych rozmówców zbyt daleko idącym.

Co więc znaczy, że obdarzam kogoś zaufaniem? Znaczy to, tak sądzę, że wierzę, że ten ktoś kieruje się w swoim postępowaniu dobrą wolą. Że innymi słowy, jest uczciwy, a w razie trudnej sytuacji także w jakimś stopniu pomocny. Dzięki tak pojmowanemu i przeżywanemu zaufaniu mogę pójść na spacer do parku bez obaw, że zostanę napadnięty, lub znieważony. Choć oczywiście powinienem zdawać sobie sprawę, że jakiś procent niebezpieczeństwa zawsze istnieje.

Inaczej rozumiem zaufanie w relacjach z ludźmi w jakiś sposób mi bliższymi: członkami rodziny, współpracownikami, przyjaciółmi czy znajomymi. Relacje z nimi są stałe i bliższe, więc i zaufanie nabiera nowych wymiarów. Okazując im zaufanie przekazuję im więcej informacji o sobie, jestem szczerzy i lojalny, deklaruję gotowość i chęć służenia radą i pomocą, okazuję tolerancję dla nieszkodliwych słabości oraz drobnych błędów, jeśli oceniam, że nie są one dyktowane złą wolą, ale i sygnalizuję, co mi w zachowaniach tych osób nie odpowiada. I w podobnym zakresie oczekuję tego wszystkiego od tych osób. To wszystko powinno sprawiać, że wspólne mieszkanie z tymi osobami, współpraca czy spotkania sprawiają radość, a w każdym razie nie powodują dyskomfortu. Bo jeśli ktoś mi ufa, a ja czuję, że czyjeś zaufanie zawiodłem, powinienem w obecności tej osoby odczuwać wstyd.

A co oznacza dla mnie kierowanie się zaufaniem w relacjach z pracownikami biblioteki? Przede wszystkim ufam, że podobnie jak ja dążą oni w swoich działaniach do jak najlepszego wykonywania nałożonych na siebie obowiązków, co przekłada się na postrzeganie biblioteki zwłaszcza przez użytkowników i całą społeczność akademicką. Rozumieją bowiem, że jest to niezbędny warunek powodzenia uczelni, a więc i jej biblioteki wraz z zespołem bibliotekarzy. Ale ufam im, bo postrzegam ich jako po prostu przyzwoitych ludzi. Zaufaniem kieruję się także przydzielając im obowiązki oraz konkretne zadania, wierząc, że są w stanie je wykon(yw)ać, a w razie potrzeby czegoś się nauczyć lub dopytać. Sam zresztą deklaruję gotowość pomocy.

Nie oznacza to, że rezygnuję z kontroli pracy i realizacji zadań. To jakby mój obowiązek „ustawowy”. Bo w razie czego każdemu szefowi grozi oskarżenie o niedopełnienie obowiązków położonego. Ale na uwadze mam przede wszystkim psychiczną potrzebę akceptacji każdego z nas, a więc i pracownika. Jeśli nie skontroluję wykonanego zadania, nie zauważę efektów samorzutnie zrealizowanego pomysłu (jak np. ostatnio pomysłowo i z talentem udekorowania jednego z pomieszczeń, gdzie miały się odbyć zajęcia dla uczestników półkolonii czy zaaranżowania pokoju do głośnej nauki), nie zauważę codziennych wysiłków, to zwyczajnie sprawię ludziom przykrość.

Poza tym jest dla mnie oczywiste, że okazywanie zaufania innym jest niezbędnym warunkiem zaufania do mnie. Tyle, że nie jest to warunek wystarczający. Pracownicy powinni być pewni moich kompetencji zawodowych i zarządczych oraz mojej wobec nich lojalności. A więc, że nie zadziałam nigdy na ich szkodę, nie nadużyję wobec nich władzy (uważam zresztą, że cała moja władza, to władza podejmowania decyzji, bo nawet skontrolowanie jej wykonania, to już nie władza, tylko odpowiedzialność), nie zataję istotnych dla nich informacji lub nie skoryguję ich działań czy postępowania, gdy zauważę lub dowiem się, że jest taka potrzeba. Muszą mieć też pewność, że ewentualna krytyka moich działań lub konkretnego pociągnięcia zostanie przyjęta ze zrozumieniem. Zresztą, często powtarzam, że informacje o tym, że wszystko, łącznie z kierowaniem biblioteką, idzie dobrze, nie są dla mnie interesujące, bo ma iść dobrze. Interesują mnie informacje, że coś nie zadziało jak należy i trzeba coś z tym zrobić lub że coś, co idzie dobrze mogłoby iść jeszcze lepiej, gdyby to i owo w tym celu zrobić.

Wydaje mi się także, że jako szef nie powinienem ukrywać, że czegoś nie wiem lub nie potrafię. Czasy są bowiem takie, że w pewnych dziedzinach, głównie związanych z nowymi technologiami i ich zastosowaniami, młodzi ludzie są bardziej obeznani. Lepiej jest więc przyznać się do niewiedzy i być otwartym na czyjąś wiedzę (i zaufać posiadaczowi tej wiedzy) niż podjąć nieracjonalną decyzję, która może przynieść szkody i w konsekwencji stać się źródłem utraty zaufania do mnie jako zwierzchnika.

*Stefan Kubów*



## Pisać maile jak Proust listy

Pierwsze strony siedmiotomowego dzieła Prousta, oczekiwanie narratora na wieczorny pocałunek matki, albo czytanie lektur rozgrywają się przy świetle świecy, wkrótce potem w salonach instalowane jest oświetlenie elektryczne, przemieszczanie się bohaterów książki dorożkami lub koleją parową zastępuje automobil. Oczywiście to tylko elementy tła *W poszukiwaniu straconego czasu* mało ważne wobec wielostronicowej wivisekcji uczuć, snobizmów i postrzegania obrazów dawniej uznanych przez nas za cudowne, wkrótce okazujące się zetłalymi i nie niewartymi. Bohaterowie proustowskiej sagi o Czasie bywają na przyjęciach w salonach, spotykają się w modnych restauracjach, podróżują. I ciągle komunikują się z sobą bądź przez błyskotliwe rozmowy, bądź też wymieniając nieustannie listy.

Często zdarzało się, że opisywana postać (lub narrator) dojeżdżając dorożką do domu zastała w nim list od partnera dopiero co opuszczonego, z wrażeniami czy myślami, których nie zdołano poruszyć w odbytym przed godziną spotkaniu. To skrajne przypadki choć nierzadkie. Jak to możliwe technicznie, przecież nie było internetu! Pomińmy nieposkromioną chęć przekazywania sobie informacji i wrażeń szybko, jak najszybciej, tak podobną teraz kiedy maile, smsy no i zdjęcia nieomal zaścielają ulice i podłogi domów jak zeschłe liście. Krążą nie tylko między domami, ulicami, miastami, ale i odległymi kontynentami, czasem w ważnej sprawie zdarzy się i wiadomość elektroniczna od kosmonautów upakowanych na stacjach kosmicznych. Postaci Prousta przekazują listy ręcznie pisane posługiwały się posłańcami pieszymi lub dowożącymi je pojazdami konnymi, ale wraz z postępem technicznym pocztą pneumatyczną. Listy starannie pisane, w naszym pojęciu kaligrafowane, cyzelowane zdania, szarmanekie zwroty. Oczywiście narrator (Proust) i jego respondenci to osoby wykształcone, bywalecy teatrów i koneserzy obrazów.

Wiele się zmieniło od zakończenia I Wojny Światowej, czyli ostatnich zdań cyklu. Komunikowanie się jest możliwe na różne sposoby techniczne, smartfony wypierają telefony stacjonarne, bezpośrednie niejako rozmowy odbywają się na wielkie odległości przez Skypa i inne komunikatory. Powszechna, a nie elitarna tylko jest chęć dzielenia się wrażeniami i informacjami poprzez pisanie krótkich komunikatów. Bo ileż mamy więcej informacji i bodźców! Nikt lub prawie nikt nie dba o kunsztowność formy przekazywanych spostrzeżeń, szybko i krótko wysyłamy 2-3 słowa – jak dobrze pójdzie. Czasami wystarczają emotikony, a to słoneczko z ukontentowania, a to gęba wykrzywiona z pogardy.

Zresztą bywa, że zamiast obrazka mamy specjalny system znaków alfabetu z kombinacją cyfr. Trochę to wygląda jak pogaduszki (jęki, pomrukiwania) dzikich zwierząt nie potrafiących inaczej wyrazić swoich stanów. Więcej, ci co piszą opanowali specjalną frazeologię, częściowo pobraną od ludzi bardzo młodych. Tych tekstów nie zrozumie nawet inteligent magisterski z czasów późnej komuny. Należałoby się udać do jakiejś specjalnej szkoły albo po prostu zawrzeć pakt z diabłem i odmłodzić się choćby o 30 lat... Chyba nie warto, czy też raczej nie uda się. Zawsze możemy w istniejących bibliotekach publicznych poprosić o proustowski zestaw i odnaleźć w nim dawne sposoby pisania do siebie. Nie namawiamy do czytania wydanych korespondencji z lat, kiedy gęsi były cenne ze względu na swoje okrycie, tomów z wieloma przypisami. Świadomość degradacji jaką przebyły treści i formy listów byłaby zbyt okrutna.

Emeryk



### Organizacja i obsługa punktu bibliotecznego

Punkt biblioteczny, to wcale nie relikwium przeszłości, jak niektórym może się wydawać. W historii bibliotekarstwa publicznego były okresy – lata 50. i 60. – wzmożonego tworzenia punktów bibliotecznych, jako miejsc udostępniania książek, w ramach szerokiego upowszechniania czytelnictwa. Powstawały w instytucjach, zakładach pracy, świetlicach, domach prywatnych. Prowadzone zwykle przez biblioteki publiczne, które zaopatrywały punkty w niezbędny sprzęt biblioteczny, materiały biurowe, „zestaw” książek i szkolili społeczników – bibliotekarzy w zakresie obsługi czytelników.

Punkt biblioteczny dziś ma również swoją rację bytu. Jest najmniejszą jednostką organizacyjną w sieci bibliotek publicznych o prawnych podstawach działania uregulowanych w art. 19, pkt. 1, Ustawy o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r., który zobowiązuje samorządy do prowadzenia w każdej gminie co najmniej jednej gminnej biblioteki publicznej, wraz z odpowiednią liczbą filii i oddziałów oraz **punktów bibliotecznych**. Punkty biblioteczne mogą być prowadzone samodzielnie przez biblioteki każdego szczebla: wojewódzkie, powiatowe, miejskie, miejsko-gminne, gminne oraz ich filie biblioteczne. Rozróżnia się punkty stałe – służą ogółowi mieszkańców, specjalne – służą wybranym grupom czytelników, sezonowe – organizowane na koloniach, wczasach, na plażach i in. Punkty biblioteczne mogą też powstawać we współpracy bibliotek publicznych z innymi podmiotami, co zapisane jest w art. 19, pkt. 2 ww. Ustawy: „Biblioteki publiczne mogą zawierać za zgodą organizatora, porozumienia z innymi bibliotekami i instytucjami w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej określonych środowisk”. Rozporządzenia poszczególnych ministrów określają prawną podstawę w sprawie sposobu organizacji obsługi bibliotecznej oraz sposobu współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Są to:

- **w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich** – Rozporządzenie Mi-

nistra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. (Dz.U. 2012, poz. 1238).

- **w domach pomocy społecznej** – Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 listopada 2012 r. (Dz.U. 2012, poz. 1291).
- **w podmiotach leczniczych** – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 5 grudnia 2012 r. (Dz.U. 2012, poz. 1406).
- **w jednostkach organizacyjnych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej** – Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2013 r. (Dz.U. 2013, poz. 340).

Z rozporządzeń ministrów wynika, że organizator może zawrzeć z dyrektorem biblioteki publicznej porozumienie o współdziałaniu w szczególności w zakresie: udostępniania lub przekazywania materiałów bibliotecznych, przekazywania informacji na temat gromadzonych materiałów bibliotecznych, organizacji imprez związanych z upowszechnianiem czytelnictwa, promocją literatury oraz prowadzeniem działalności edukacyjnej, doskonalenia zawodowego, organizacji szkoleń, praktyk bibliotecznych, udzielania porad i pomocy instrukcyjno-metodycznej.

#### Organizacja punktu bibliotecznego – przygotowania wstępne

Przy zakładaniu punktu bibliotecznego prawa i obowiązki obu stron uzgadnia się w **Umowie** w sprawie prowadzenia punktu bibliotecznego. Umowa powinna być poprzedzona **Porozumieniem** w sprawie sposobu współdziałania biblioteki publicznej w wykonywaniu obsługi bibliotecznej. Biblioteka macierzysta, która odpowiada za działalność punktu bibliotecznego sprawuje opiekę merytoryczną, dba o dostarczenie odpowiedniej liczby i strukturę księgozbioru wymiennego, sporządza wykaz książek, który uzgadnia z prowadzącym punkt biblioteczny. Przyjmuje się średnio, że księgozbiór powinien liczyć co najmniej 100 wol., ale to w dużej mierze zależy od wielkości obsługi-

wanego środowiska oraz częstotliwości wymiany zasobu: im częściej – tym lepiej, bo jest wówczas dostęp do nowości wydawniczych, a książki nie zalegają w punkcie, podczas gdy mogłyby być wypożyczane w bibliotece macierzystej. W dobie internetu wydaje się, że nie znajduje uzasadnienia wyodrębnianie księgozbioru stałego o charakterze encyklopedycznym i informacyjnym. Warto jednak pamiętać, że od właściwie dobranego księgozbioru zależy żywotność i popularność punktu bibliotecznego. Oczywiście, organizacja punktu bibliotecznego ma sens, jeśli jest autentyczna i potrzebna w środowisku. Warto jednak podjąć próbę powołania do życia punktu bibliotecznego rozpatrując wcześniej wszystkie za i przeciw. W przypadku nietrafionej decyzji, jego likwidacja nie wymaga zgody organizatora, ostatecznie będzie kosztować trochę wysiłku ze strony biblioteki macierzystej. Rezultaty działalności punktu bibliotecznego dolicza się do statystyki biblioteki obsługującej punkt biblioteczny. Przy tworzeniu punktu bibliotecznego należy powołać się na podstawę prawną, którą jest Ustawa o bibliotekach oraz ww. rozporządzenia ministrów. Organizacja i obsługa punktu bibliotecznego obejmuje:

1. Określenie prawnych podstaw działania punktu bibliotecznego, czyli przygotowanie porozumienia i umowy.
2. Sporządzenie Regulaminu Punktu Bibliotecznego.
3. Podpisanie zobowiązania w sprawie prowadzenia Punktu Bibliotecznego.
4. Prowadzenie dokumentacji biblioteczej w punkcie bibliotecznym, takiej jak: kartoteka zobowiązań, rejestr czytelników, ewidencja wypożyczeń, dziennik punktu bibliotecznego, teczka z wykazami książek wypożyczonych z biblioteki obsługującej punkt biblioteczny. W ewidencji czytelników i wypożyczeń gromadzi się następujące dane osobowe: imię i nazwisko czytelnika, numer PESEL, kategorię zatrudnienia czytelnika, adres (fakultatywnie w zależności, czy jest to punkt biblioteczny w zakładach zamkniętych). Wszystkie dane osobowe są wykorzystywane wyłącznie dla celów statystycznych i odpowiednio zabezpieczone, zgodnie z wymogami GIODO.

## Wzory dokumentacji do wykorzystania w organizacji punktu bibliotecznego

### POROZUMIENIE (wzór)

w sprawie sposobu współdziałania Biblioteki ... (pełna nazwa) w obsłudze biblioteczej... (pełna nazwa podmiotu)

*Na podstawie Rozporządzenia (wymienić z w/w) oraz art. 26 ust.2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.)*

Porozumienie zawarte w dniu... między (pełna nazwa podmiotu), reprezentowanym przez... (imię, nazwisko) a biblioteką... (pełna nazwa) reprezentowaną przez dyrektora... (imię, nazwisko) w sprawie współdziałania w wykonywaniu obsługi biblioteczej... (określić kogo zgodnie z rozporządzeniem)

#### § 1

Punkt Biblioteczny tworzy i nadaje mu regulamin (kto – wymienić podmiot) zwany dalej „organizatorem”

#### § 2

Celem obsługi biblioteczej jest zaspokojenie potrzeb czytelniczych, edukacyjnych i informacyjnych (kogo, wymienić)

#### § 3

Organizator zapewnia odpowiednie warunki do obsługi biblioteczej, w szczególności warunki lokalowe, poprzez usytuowanie punktu bibliotecznego w miejscu dostępnym dla użytkowników, (czy wydzieli pomieszczenie, określić miejsce, wyposażenie w komputer) oraz środki finansowe na wyposażenie i prowadzenie działalności biblioteczej, w szczególności na: zakup materiałów biblioteczych, doskonalenie zawodowe pracowników związanych z działalnością biblioteczną

#### § 4

W Punkcie Bibliotecznym prowadzona jest ewidencja materiałów bibliecznych i wypożyczeń oraz zabezpieczone są udostępniane zbiory

#### § 5

W wykonywaniu obsługi bibliecznej organizator współdziała z ... (pełna nazwa biblioteki)

Data i podpisy: reprezentanta organizatora i dyrektora biblioteki

.....

### UMOWA (wzór)

zawarta w dniu... między (nazwa podmiotu) reprezentowanym przez... (imię, nazwisko) a biblioteką... (pełna nazwa) reprezentowaną przez dyrektora... (imię, nazwisko) sporządzona na podstawie Porozumienia z dnia (data Porozumienia wcześniejsza od daty Umowy) w sprawie współdziałania w wykonywaniu obsługi bibliecznej... (nazwa podmiotu) określająca wzajemny zakres zobowiązań i powinności stron oraz sposób ich realizacji.

Strony przyjmują na siebie następujące zobowiązania:

#### § 1

**Organizator** zobowiązuje się:

1. Zapewnić możliwość korzystania z Punktu Bibliotecznego (komu?), np. pacjentom, pensjonariuszom, wymienić nazwę podmiotu, miejsce udostępniania oraz godziny otwarcia Punktu
2. Zapewnić odpowiednie urządzenia biblieczne, uwzględniając zabezpieczenie zbiorów przed kradzieżą oraz utrzymanie w należyтым stanie księgozbioru bibliotecznego
3. Poniść koszty zniszczenia lub zagubienia zbiorów
4. Zobowiązać osobę(y)... do przejścia obowiązków prowadzenia Punktu Bibliotecznego na podstawie „Zobowiązania w sprawie prowadzenia punktu bibliotecznego”

*Wymienić inne zobowiązania strony*

#### § 2

**Biblioteka** zobowiązuje się:

1. Zaopatrywać Punkt Biblioteczny w księgozbiór oraz dbać o jego uzupełnianie w zależności od swoich możliwości, kierując się zgłaszanymi potrzebami przez organizatora
2. Udostępnić zbiory na podstawie regulaminu korzystania z Punktu Bibliotecznego zatwierdzonego przez obie strony
3. Udzielać pomocy fachowej przy prowadzeniu Punktu Bibliotecznego oraz działalności edukacyjnej

*Wymienić inne zobowiązania strony*

#### § 3

### POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Obsługa Punktu Bibliotecznego może być wypowiedziana na drodze uzgodnionej decyzji obu stron, bądź wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron. W drugim wypadku obowiązuje 30-dniowy termin wypowiedzenia
2. Wszystkie zmiany umowy dokonywane będą na piśmie po uprzednim obustronnym uzgodnieniu
3. Umowę sporządza się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach dla każdej ze stron

Data, podpisy stron

.....

### REGULAMIN PUNKTU BIBLIOTECZNEGO w ... (pełna nazwa), (wzór)

1. Punkt Biblioteczny czynny jest... (określić, miejsce, dni, godziny)
2. Korzystanie z Punktu Bibliotecznego jest bezpłatne
3. Książki wypożyczane są przez pracowników... w ilości i na czas... w zależności od potrzeb czytelników... (doprecyzować)



4. Czytelnik ma obowiązek szanować wypożyczone książki, które są własnością... (pełna nazwa biblioteki)
5. Uwagi dotyczące działalności Punktu Bibliotecznego można zgłaszać do Organizatora... (pełna nazwa)

Zatwierdzam, data, podpisy stron

.....

## ZOBOWIĄZANIE W SPRAWIE PROWADZENIA PUNKTU BIBLIOTECZNEGO W...

(pełna nazwa), (wzór)

Ja niżej podpisany zobowiązuję się:

1. Prowadzić Punkt Biblioteczny w .....  
poczynając od dnia .....20.....r.  
stosownie do zasad określonych w Regulaminie Punktu Bibliotecznego
2. Strzec majątku powierzonego mojej pieczy, świadomy/ma odpowiedzialności za ten majątek oraz przestrzegać ochrony danych osobowych czytelników zgodnie z ustawą GIODO
3. Sporządzać miesięczne sprawozdania z działalności punktu i przysyłać je do (nazwa biblioteki) w terminie do dnia 5-go następnego miesiąca
4. Na wezwanie dyrektora/pracownika biblioteki zwrócić książki i inne przedmioty wypożyczone z biblioteki.
5. W razie niemożności dalszego prowadzenia Punktu Bibliotecznego przekazać protokolarnie książki i inne przedmioty w obecności dyrektora/pracownika biblioteki.
6. W dniu przejęcia Punktu Bibliotecznego otrzymałam/em z Biblioteki (pełna nazwa), wymienić co?: sprzęty: .... druki pomoce biurowe... księgozbiór wg potwierdzonego protokołu..., inne...

data, podpis osoby (osób) prowadzącej(cych) Punkt Biblioteczny

1. Podstawa prawna: Kodeks pracy

2. Kopię zobowiązania otrzymują strony Umowy

### Dokumentacja prowadzona w punkcie bibliotecznym

1. **Kartoteka zobowiązań** – zapisu czytelnika (układ alfabetyczny)
2. **Rejestr czytelników** (druk gotowy lub zeszyt), w szpitalach: oddzielnie dla pacjentów i oddzielnie dla pracowników. Zawiera rubryki: nr kolejny w roku kalendarzowym, nazwisko i imię czytelnika, data zapisu do biblioteki, znak statystyczny: wiek/zajęcie (instrukcja wypełniania dziennika punktu bibliotecznego – B -177)

### 3. Rejestr wypożyczeń:

Zawiera rubryki: lp. w miesiącu, data wypożyczenia, nr inwentarzowy książki wypożyczonej, nazwisko, imię czytelnika, data zwrotu. Można prowadzić system kopertkowy lub krzyżowy wypożyczeń. Jeśli biblioteka publiczna ma wszystkie książki wprowadzone do systemu komputerowego, nie będzie mogła korzystać z kart książki, identyfikacja wypożyczeń będzie możliwa na podstawie numeru inwentarza książki. Pamiętać też należy o zablokowaniu tych książek, jako czasowo niedostępnych w katalogu komputerowym biblioteki publicznej.

4. **Arkusze kontroli wypożyczeń książek do Punktu Bibliotecznego** (czyli wykaz książek wypożyczonych do punktu bibliotecznego) w ....., dnia .....

Zawiera rubryki: Lp., Nr inwentarza, Autor-tytuł, Uwagi

PRZEKAZAŁ: data i podpis

PRZYJĄŁ: data i podpis

Wykaz książek wypożyczonych do punktu bibliotecznego porządkujemy alfabetycznie, co ułatwi sprawdzanie książek przy wymianie księgozbioru

5. **Dziennik statystyczny punktu bibliotecznego** (druk znormalizowany)

6. **Segregator na dokumentację** prowadzony w bibliotece publicznej i w punkcie bibliotecznym:

Punkt biblieczny w... Założony dnia... na podstawie Umowy pomiędzy... z dnia...

(tu gromadzi się wszystkie dokumenty dotyczące punktu bibliotecznego oraz sprawozdania statystyczne z punktu, które dolicza się do statystyki rocznej biblioteki)

.....

## LIKWIDACJA PUNKTU BIBLIOTECZNEGO

Po zakończeniu działalności Punktu Bibliotecznego sporządza się Protokół Likwidacji Punktu Bibliotecznego (wzór poniżej) i przechowuje w archiwum bibliotecznym

### PROTOKÓŁ LIKWIDACJI PUNKTU BIBLIOTECZNEGO

**z dnia...**

**sporządzony przez Komisję Likwidacyjną w składzie:** (imię, nazwisko, nazwa instytucji)

1. ...

2. ...

3. ...

Stwierdza, że:

W wyniku przeprowadzonej likwidacji działalności Punktu Bibliotecznego w... w dniu... w/w punkcie bibliotecznym były następujące:

a) sprzęty...

b) dokumenty biblieczne i pomoce biurowe...

c) książki: – w punkcie bibliotecznym... egzemplarzy

– u czytelników... egzemplarzy

– razem... egzemplarzy

Po sprawdzeniu powyższego stanu z posiadaną przez strony Umową dokumentacją dotyczącą przekazania majątku do Punktu Bibliotecznego w okresie od daty podpisania Umowy w sprawie prowadzenia Punktu, tj. od dnia... do dnia likwidacji Punktu Bibliotecznego, tj. do dnia... Komisja Likwidacyjna stwierdza, że:

1. Stan w protokole przekazania księgozbioru i sprzętu zgadza się ze stanem rzeczywistym.

2. Nie zgadza się, stwierdzono brak:

a/ sprzętów: ...

b/ dokumentów bibliecznych i pomocy biurowych: ...

c/ książek według załączonego wykazu, łącznie...egzemplarzy, o wartości inwentarzowej... zł.

Majątek znajdujący się w Punkcie Bibliotecznym wykazany w niniejszym protokole został w dniu dzisiejszym przekazany przez Pana/Panią... prowadzącego/prowadzącą dotychczas Punkt Biblieczny... Pani/Panu... z Biblioteki/Filii...

*Podpis osoby zdającej majątek  
punktu bibliotecznego*

dnia, ...

*Podpis osoby przyjmującej  
majątek punktu bibliotecznego*  
dnia,

....

(Pieczęć Biblioteki)

*Podpisy Komisji Likwidacyjnej...*

**GRAŻYNA BILSKA**

## Zachęta do czytania (delikatnie o trudnej sytuacji)

Lekcja biblioteczna dla klas III-IV szkoły podstawowej

Wydana w 2010 r. książka Beaty Wróblewskiej *Motyl w podróży* opowiada o trudnej a zarazem dość częstej sytuacji dziecka, żyjącego w rodzinie, w której rodzice się rozwiedli.

Mama dziewięcioletniej Marty, telewizyjna dziennikarka, nie zawsze ma czas na zajmowanie się córką. Ojciec, szalony naukowiec, mimo dobrych chęci nie bardzo wie, o czym rozmawiać z małą dziewczynką. Na szczęście pozostają dwie pary ukochanych i mądrych dziadków, liczne grono wesołych kuzynek i kuzynów. Wokół dzieje się bardzo dużo. Jest czas na rozmowy i znajdują się sposoby na ocieranie łez... Rodzina istnieje, choć nie jest to jej model najbardziej tradycyjny. Autorka nie ocenia rodziców, ale pokazuje, że dziecko w takiej sytuacji – nie najgorszej (ale i nie najlepszej) ma prawo czuć się dość zagubione. Mała Marta, urażona do żywego przez matkę, nie mówiąc nic nikomu, wyrusza w podróż do dziadków. Chce w ten sposób ukarać mamę. Po drodze przytrafiają się jej różne spotkania, rozmaite przygody...

Wiadomo, że wśród uczniów jest sporo dzieci, których rodzice się rozstali. To delikatna sprawa. Warto zachęcić dzieci do przeczytania tej książki, bo nie tylko daje do myślenia, ale i jakoś pociesza. Daje też obraz świata, który – mimo licznych wad – jest jednak przestrzenią bezpieczną. W tym niedoskonałym świecie można mimo wszystko dobrze żyć.

Proponuję, by zachętą do samodzielnej lektury było przeczytanie uczniom kilku wybranych fragmentów i przeprowadzenie paru ćwiczeń.

Wybrane tutaj fragmenty zaproponowała sama autorka podczas spotkania z dziećmi, które odbyło się w Bibliotece im. H. Rudnickiej. Ćwiczenia tutaj proponowane są również w poważnym stopniu inspirowane pomysłami Beaty Wróblewskiej.



### Cele zajęć

- zachęta do samodzielnej lektury,
- podjęcie gry z językiem (rozwój wyobraźni słowotwórczej; zauważanie pokrewieństw dźwiękowych przy tworzeniu rymów),
- uświadomienie sobie i nazwanie ważnych dziedzin życia.

### Przebieg zajęć

Prosimy o takie zajęcia miejsc, by wszyscy się dobrze widzieli.

Pokazujemy książkę i podajemy parę podstawowych informacji, dotyczących autorki i treści książki.

*Mamy przed sobą książkę pani Beaty Wróblewskiej. Autorka mieszka pod Warszawą, w Podkowie Leśnej. Zajmuje się nie tylko pisaniem książek dla dzieci i młodzieży, ale pracuje również w szkole. Na co dzień uczy języka polskiego. Chyba nieźle zna się na tym, co może cieszyć dzieci a co je martwi. Ta książka opowiada o dziewczynce, której rodzice się rozstali. Marta ma życie może trochę trudniejsze, ale też czasem – może trochę ciekawsze. Żeby to ocenić, najlepiej przeczytać całą książkę. My dzisiaj przeczytamy parę fragmentów i pobawimy się trochę.*

Czytamy kolejne fragmenty.



**Pierwszy fragment** zaczyna się od poruszenia przez czteroletnią kuzynkę głównej bohaterki intrygującej kwestii; mała Kocia pyta: (...) *a po co pan Bóg stworzył świat?* (...) <sup>1</sup>. Takie pytanie prawie na pewno sprawi, że dzieci zaczną uważnie słuchać czytanego tekstu. Kończymy czytanie, gdy Kocia oświadcza, że w urodzinowym prezencie chciałaby otrzymać *trzęsiony*: *(Co to są trzęsiony? – dopytuje się mama Marty. – Powiem ci, jak się dowiem – odpowiada wujek, który właśnie pojawił się z dzbankiem wiśniowego kompotu)* <sup>2</sup>.

### Ćwiczenie 1.

Pomoce: kolorowe karteczki (nie większe od kartki z zeszytu), flamastry, spora, najlepiej korkowa tablica, szpilki (lub coś do mocowania kartek)

Polecenie: *wymyśl słowo, którego nie ma: zapisz je i narysuj.*

Zachęcamy dzieci, by wzięły kartki w wybranym przez siebie kolorze i przybory do rysowania. Po paru minutach (5-6) prosimy: *Proszę ochotników, by przedstawili nam swoje słowo. Pokażcie je i opowiedzcie o nim.*

Po wypowiedziach wszystkie karteczki umieszczamy w widocznym miejscu (np. przypinamy je na korkowej tablicy), tworząc WYSTAWĘ SŁÓW, KTÓRYCH NIE MA.

**Drugi fragment** dotyczy epizodu przedstawiającego podróż małych kuzynów głównej bohaterki, ich zabawę maskotką: żabą, zwaną Krejzolem. Zaczynamy od zdania: *A co ty, Kociu, masz w tej reklamówce?* <sup>3</sup> A kończymy zdaniami: *Jesteś dwugłowiec (...)* – *A co byś zrobił, jakbyś miał naprawdę dwie głowy?* – *Jedna by oglądała mecz, a druga czytała książkę – mówi Konrad* <sup>4</sup>.

### Ćwiczenie 2.

Polecenie: *wyobraź sobie, że masz dwie głowy: co robiłaby każda z nich?*

Zachęcamy ochotników do wypowiedzi. Staramy się nie komentować (a zwłaszcza nie oceniać). Niech dzieci wypowiadają się tak swobodnie, jak to tylko będzie możliwe.

**Trzeci fragment** wiąże się z sytuacją, kiedy Marta i jej mama jedzą kolację przed planowanym

wspólnym wyjazdem nad morze. Zaczynamy od początku rozdz. 7, od słów: *Marta siedzi przy oknie matowego mieszkania i ogląda panoramę miasta* <sup>5</sup>. A kończymy zdaniami: *Grady tak bardzo długo. A kiedy się już znużyły, mama pocałowała Martę na dobranoc i zgasła światło. Ale nie jest łatwo zasnąć w obcym łóżku, wśród całkiem nieznanych zapachów. Dziewczynka więc cichutko wstała i patrzy teraz na światła, które rozciągają się w dole aż po horyzont* <sup>6</sup>.

### Ćwiczenie 3.

Polecenie: *Spróbujcie zagrać ze mną w zasypianki-rymowanki! Ciekawa jestem, jak wam pójdzie. Ja będę mówiła zdanie a wy wymyślicie rym. Ten, kto wymyśli, podnosi rękę do góry! Zaczynamy:*

– *Karałuchy pod poduchy, a jeże?*

– *w książce było: na kołnierze; a jak mogłoby być inaczej?* (np. na wieże).

Zabawę w rymowanki kontynuujemy tak długo, jak długo będą się pojawiać zainteresowani wymyślaniem rymów ochotnicy. Możemy czasem podpowiedzieć jakieś słówko, ale nie róbmy tego zbyt często; dajmy dzieciom czas na samodzielne poszukiwania. W czasie wymyślania rymów pojawią się zapewne (zwłaszcza wśród młodszych dzieci) wyrazy, których nie ma. To nie szkodzi. Zapiszmy je i umieśmy w stworzonej wcześniej kolekcji SŁÓW, KTÓRYCH NIE MA. Każdy samodzielny pomysł się liczy i jest wart uwagi.

Zajęcia kończymy, zapraszając do obejrzenia powstałej w czasie zajęć WYSTAWY SŁÓW, KTÓRYCH NIE MA.

Prezentujemy jeszcze raz książkę (można rozdać karteczki z informacjami: autorka, tytuł, wydawnictwo).

Częstujemy uczestników cukierkami, dziękując im za udział.

## HANNA DIDUSZKO

Biblioteka im. Haliny Rudnickiej  
Oddział Muzeum Książki Dziecięcej  
Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy

<sup>1</sup> B. Wróblewska, *Motyl w podróży*. Warszawa: Wyd. Piotra Marciszuka „Stentor”, 2010, s. 57.

<sup>2</sup> Jw., s. 58.

<sup>3</sup> Jw., s. 67.

<sup>4</sup> Jw., s. 68.

<sup>5</sup> Jw., s. 71.

<sup>6</sup> Jw., s. 72.

# Czy książki nadal interesują młodzież!? – czyli „Historia książki od starożytności do współczesności”

Gimnazjum nr 5 im. Mikołaja Reja – to szkoła o ponadczasowych wartościach. W myśl słynnego zdania patrona szkoły: „**A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają**” zabiegamy o piękno języka ojczystego, jego poprawność i bogactwo, dbamy, aby nasza młodzież wzrastała w poczuciu tożsamości narodowej, miłości do ojczyzny i jej dziedzictwa kulturowego.

Nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego wskazuje na konieczność wykorzystywania przez nauczycieli w procesie kształcenia różnorodnych metod aktywizujących, w tym metody **projektu edukacyjnego**. Udział w projekcie umożliwi uczniom rozwijanie pasji, zainteresowań, uczy współpracy w zespole, samodzielnego podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów. Projekt edukacyjny jest zatem doskonałą okazją do wykorzystania zasobów środowiska, aktywizacji otoczenia szkoły oraz włączenia do współpracy rodziców i społeczności lokalnej.

W naszej szkole realizowanych jest kilkanaście tematów projektów edukacyjnych z różnych dziedzin wiedzy i nauki.

„**Historia książki od starożytności do współczesności**” – to jeden z tematów, który został zaproponowany uczniom przez nauczyciela bibliotekarza – Alinę Grabną. Początkowo wydawało się, że młodzież może zlekceważyć temat książek, ale okazało się, iż gimnazjaliści również chcą poznać historię piśmiennictwa i drukarstwa światowego.

W ramach tego projektu została nawiązana ścisła współpraca z Biblioteką Pedagogiczną RODN „WOM” w Częstochowie, której pracownicy przygotowali pomoce naukowe i inne materiały potrzebne do zgłębienia wiedzy z zakresu historii książki.

## **Głównym celem projektu było:**

– ukierunkowanie uczniów w pracy nad wyszukiwaniem treści związanych z historią książki i rozwojem pisma,

– stworzenie prezentacji multimedialnej oraz plakatów ukazujących rozwój książki od tablic kamiennych po e-booki,

– wyćwiczenie umiejętności samodzielnego wyszukiwania oraz selekcji informacji,

– pokazanie praktycznego wykorzystania umiejętności informatycznych.

Projekt zawiera treści nauczania zgodnie z podstawą programową kształcenia ogólnego dla gimnazjów, zarówno z języka polskiego, jak i historii:

## **Język polski:**

1.2.1. Uczeń samodzielnie dociera do informacji – w książkach, prasie, mediach elektronicznych oraz w wypowiedziach ustnych.

1.2.2. Uczeń stosuje zasady korzystania z zasobów bibliotecznych, wyszukuje w bibliotece źródła potrzebnych mu informacji.

## **Historia:**

17.3 Uczeń ocenia rolę druku dla upowszechniania idei renesansu oraz rozwoju cywilizacji europejskiej.

W skład zespołu projektowego weszły cztery uczennice z klasy drugiej: **Patrycja Janicka, Sara Leszczyńska, Kamila Łukasik i Weronika Rajczyk**, które w okresie od stycznia do maja pracowały zgodnie z ustalonym harmonogramem pod kierunkiem nauczyciela bibliotekarza.

Podczas realizacji projektu uczennice wykazały się wielką kreatywnością zarówno przy wyszukiwaniu, jak i korzystaniu z różnych źródeł informacji. Odwiedziły Bibliotekę Pedagogiczną RODN „WOM” w Częstochowie, gdzie pozyskały materiały niezbędne do przygotowania prezentacji multimedialnej. Dowiedziały się o konieczności tworzenia bibliografii załącznikowej, ze szczególnym uwzględnieniem prawa autorskiego.

Praca nad projektem edukacyjnym „Historia książki od starożytności do współczesności” pozwoliła uczniom szczegółowo pogłębić wiedzę na

temat historii pisma, druku, zgłębić kluczowe pojęcia i zagadnienia związane z książką, wyćwiczyć umiejętność korzystania z różnorodnych źródeł informacji. Dzięki samodzielnej i grupowej pracy uczniowie zdobyli szereg informacji na temat historii rozwoju książki i zabytków piśmiennictwa polskiego, a także nauczyli się wzajemnej współpracy i pozytywnego komunikowania się między sobą.

Wytwory prac uczniów zostaną zaprezentowane podczas festiwalu projektów w Gimnazjum nr 5

im. M. Reja oraz w galerii Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie.

Podsumowując można stwierdzić, że projekty gimnazjalne uczą rozsądnego korzystania z technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a także przygotowują młodzież do życia we współczesnym świecie.

**ALINA GRABNA**

nauczyciel bibliotekarz  
Gimnazjum nr 5 im. M. Reja  
w Częstochowie

Szanowni Czytelnicy,

Z powodu błędu drukarni, w ostatnim „Świecie Książki Dziecięcej” 4/2013 („PB” 12/2013) pierwsza i ostatnia strona pochodzi z poprzedniego numeru. W niniejszym numerze „Poradnika Bibliotekarza” drukujemy strony właściwe. Prosimy o wymianę w nabytych przez Państwa egzemplarzach. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

*Redakcja*

## ZAPRASZAMY DO ZAKUPU!

### **Bibliotekarstwo.** *Wydanie nowe*

Podręcznik adresowany jest do bibliotekarzy praktyków, osób kształcących się w zakresie bibliotekarstwa i zainteresowanych tą tematyką oraz studentów kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo w dyscyplinie bibliologia i informatologia. (...) Zaplanowany jest jako kompendium wiedzy, które w lapidarny sposób umożliwi uzyskanie odpowiedzi na temat aktualnego stanu bibliotekarstwa, ale także kierunków jego rozwoju w przyszłości. (...)



Walorem podręcznika jest pokazanie bibliotekarstwa w perspektywie bibliotekoznawczej, počawszy od miejsca biblioteki w przestrzeni informacyjnej i systemie kultury w dobie globalizacji społeczeństw, do jej projektowania, jako przestrzeni bibliotecznej i architektonicznej (...) Wśród omawianych zagadnień wiele dotyczy wypracowanych norm i standardów bibliotecznych, nawet tych, które są dyskutowane w środowisku bibliotekarskim.

**Cena podręcznika (w twardej oprawie) wynosi 99 zł.**

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)



NUMER 3/2013 JUŻ W SPRZEDAŻY

KWARTALNIK  
LITERACKI

# Wyspa

PROZA: Borislav Pekić / Magdalena Tulli / Marek Nowakowski  
POEZJA: Józef Baran / Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki  
ESEJ: Janusz Drzewucki / Wojciech Kaliszewski / Monika Małkowska

Radomir Andrić / Mirosław Bańko / Mirjana Bulatović  
Zlatan Jurić / Karolina Golimowska / Jerzy Górzeński  
Krystyna Lars / Karol Maliszewski / Adam Pusłojć

NOWA STRONA:

[WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL](http://WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL)

PRENUMERATA: [KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA](http://KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA)



